Nr. 94. Sobota 6 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt nadał posadę poczmistrza w Mielnicy wdowie po tamtejszym poczmistrzu Eleonorze Oliwie, a posadę ekspedyenta pocztowego w Felsztynie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Lewickiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 kwietnia.

Nowe dwumiesięczne prowizoryum ugodowe powitane zostało po jednej i drugiej stronie Litawy ubolewaniem, z powodu powolnego toku sprawy ugodowej i ciągłego odraczania stanowczych uchwał. Niepodobna odmówić podstawy ubolewaniom, bo przedłużanie prowizoryum, które już za pierwszym razem pewnie nie mogło wydać się sympatycznem, jest niewątpliwie wypadkiem ubolewania godnym. Ale słowo „prowizoryum" brano przy tej sposobności dość często w niewłaściwem znaczeniu. Prowizoryum ugodowe nie jest wynikiem rozbicia się rokowań ugodowych, nie ma zatem tego znaczenia, jakoby zaprowadzenie stałego stosunku natrafiło prawie na zasadnicze i trudne do usunięcia przeszkody. Brak czasu do powzięcia stanowczych uchwał, a właściwie do dopełnienia wszystkich formalności procesu parlamentarnego wywołał pierwsze prowizoryum ugodowe z terminem, jak się pokazało, za krótkim, skoro musiał być przedłużony. Gdyby nie ważne wypadki na polu polityki zagranicznej, które odbiły się także na rozkładzie i toku spraw parlamentarnych, pierwszy termin byłby może nawet wystarczył. I dziś zatem brak czasu jest źródłem prowizoryum ugodowego, a trudności merytoryczne, jakie jeszcze istnieją w tej sprawie, nie zachwieją pomyślnego zakończenia.

Odezwał się jeszcze raz Gladstone, a równocześnie z nim odezwały się także liberalne stowarzyszenia, wysyłające deputacyę do Granvilla i Hartingtona. Czy ma to być objaw życia dany tylko w tym celu, aby świat wiedział, że istnieje jeszcze w Anglii mniejszość pokojowo usposobiona? O praktycznym celu nie mogła myśleć ani deputacya stowarzyszeń liberalnych ani sam Gladstone, bo w Anglii prąd wojenny ogarnął wszystkie umysły tak stanowczo, że apostołom pokoju nie uszłoby pewnie bezkarnie urządzenie mityngu lub jakiej innej głośniejszej manifestacyi. Przedwczorajsza nasza korespondencya z Londynu, opisująca scenę abdykacyi Derby'ego, zawiera szczegóły na pozór mołoznaczące, ale w rzeczywistości bardzo ważne, bo dzieje się to w Anglii, wśród społeczeństwa niesklonnego do przedwczesnych porywów, a tem samem wytrwałego w raz obranym kierunku. Trafnie powiedziano, że Derby otrzymał dymissyę nietylko od królowej lecz co ważniejsza, także od narodu angielskiego. Ale jeżeli naród dał dymissyę Derbyemu, to Gladstonowi podyktował wyrok śmierci politycznej. Po takiej klęsce, jaką poniosło stronnictwo liberalne, po takim stanowczym zwrocie, jaki zapanował w opinii angielskiego społeczeństwa, przypominanie się Gladstone'a pamięci parlamentu i kraju nowemi interpelacyami nie sprawia wrażenia sympatycznego. Gdyby przynajmniej treść tej interpelacyi zawierała świetny pomysł, zręczny zamach na przeciwników, rzecz byłaby przynajmniej ciekawą. Ale Gladstone pyta lorda Beaconsfielda o rzeczy dobrze znane w najdalszym zakątku świata, gdzie tylko czytają dzienniki. O cóż więc chodzi Gladstonowi? Czy o wywołanie sceny parlamentarnej celem uroczystego zaprotestowania przeciw polityce wojennej? W takiej chwili jak obecna, patryotyzm nakazuje zachowywać się biernie, aby przeciwnicy Anglii nie mieli nawet tej pociechy, że istnieje tam przecież stronnictwo, śmiało potępiające rząd za politykę wojenną mimo panującego dla niej entuzyazmu. Jeżeli Gladstone chce rzeczywiście wnieść taki protest w parlamencie, to zapewne stoi mu przed oczyma rola Thiersa przed wybuchem wojny z roku 1870. Ale Thiers miał podstawę do obaw, bo gdy wszyscy Francuzi dali się porwać zapałowi wojennemu i ślepo ufali przechwałkom Leboeufa, on trzeźwo wglądał w sytuacyę i dobrze obliczał się z szansami. Hardy, to nie Leboeuf, lord Beaconsfield to nie Grammont, co zaś najważniejsza, Rossya to nie Niemcy! Przysłowie mówi, że wątpliwym jest wynik każdej wojny, ale w sytuacyi obecnej najwięcej pamiętać powinnaby o tem przysłowiu nie Anglia, lecz Rossya. Bardzo bliska przyszłość okaże, czy w Petersburgu zwycięży rossyjski Leboeuf nad rossyjskim Thiersem. Ależ prawda, że niewiadomo jeszcze, czy Rossya posiada Thiersa, któryby ją ostrzegał w porę. Dotąd przynajmniej odzywały się z Petersburga głosy samych fanatyków.

Po roku 1870 mówiono, że Francyi potrzeba drugiego Napoleona I, aby się zrehabilitować mogła. Sytuacya obecna jednak pozwala może powiedzieć, że Francyi potrzeba w tej chwili do rehabilitacyi tylko tego, ażeby pomiędzy jej mężami stanu, stojącymi u steru, znalazł się — lord Beaconsfield. Jaka to szkoda, że Dufaure i Waddington tak mało, prawie żadnych nie posiadają warunków, ażeby stali się dla Francyi tem, czem jest dziś dla Anglii lord Beaconsfield. Francya z milionową armią skazuje się na bierną rolę mimo tak ponętnego przykładu, jaki dała Anglia, wstrzymując Rossyę w zwycięskim pochodzie, bez armii lądowej, jedynie samą siłą moralną swojego wystąpienia energicznego. Niedawno, pisząc o sukcesach polityki lorda Beaconsfielda, wyraziliśmy nadzieję, że sukcesa te może dodadzą odwagi trwożliwej republice francuskiej. Od tego czasu zaszły istotnie pewne fakta, popierające tę nadzieję, bo już nawet w Konstantynopolu spostrzeżono, że francuski ambasador wcale nie trzyma się na uboczu, lecz owszem występuje żwawo na pierwszym planie i do tego wcale nie w takim duchu, jaki byłby dla Rossyi pożądany. Ale wszystkie te fakta razem wzięte dowodzą w najlepszym razie tylko tyle, że Francya zaczyna wyrywać się z gnuśności, że zaczyna uczuwać niestosowność biernego zachowania się. Takie powolne nawracanie się do czynnej polityki nie wystarcza jednak teraz, gdy wypadki rozwijają się z ogromną szybkością, gdy jeden dzień, jedna godzina może stworzyć całkiem odmienną sytuacyę. Gdyby Francya od razu i stanowczo stanęła po stronie Anglii, mogłaby odnieść wielki tryumf polityczny i wyświadczyć wielką przysługę pokojowi świata, bo widok całego zachodu w

Jubileusz Kraszewskiego.

Niedawno nadarzyła się w Niemczech sposobność uczczenia ośmdziesięciolecia pisarza, dziś zapomnianego niemal, a tyle zasłużonego pracami szlachetnego kierunku. Ta szlachetność wystarczyła, iż w danej chwili przypomniano sobie o starcu, a lubo w Niemczech nietrudno o poetów wieszczej miary i o jubileusze większej doniosłości, pospieszyli maluczcy i więksi, podwładni i głowa ukoronowana, aby uczcić ukrytego w celi klasztornej Karola Holteja.

Jeżeli Niemcy chcą i umieją pospieszać z uznaniem zasług, tem skorzej nam to czynić należy, bo u nas trudniej niż gdziekolwiek o zasługę nieskazitelną, o pracę wytrwałą, o trud całego życia, o zasady pisarskie nawskróś uczciwe i bezinteresowne.

W tych latach zbiegło się wypadkiem szczególnym kilka rocznic jubileuszowych literackich. A najpierw należały się już dawno obchody Bohdanowi Zaleskiemu, Wacł. Al. Maciejowskiemu, Ant. Edw. Odyńcowi. Także Kazimierzowi Wład. Wojcickiemu, który już w roku 1828 wystąpił w *Dzienniku Warszawskim*, i księdzu prałatowi Antoniemu Moszyńskiemu w Pińsku, bardzo zasłużonemu pracownikowi, należałby się jubileusz tego roku.

Po nad tymi pięcioma starcami, sięgającymi niemal XVIII stulecia, góruje osobliwą popularnością najmłodszy z nich Ignacy Józef Kraszewski, najmłodszy, bo jak wskazuje akt chrztu, urodził się dnia 28 lipca 1812, z ojca Jana, z matki Zofii z Malskich. Trzymali go do chrztu dnia 6 sierpnia Jan Pleuk i Anna Malska a chrzcił Wojciech Malinowski, missyonarz u św. Krzyża w Warszawie.

Od 1812 roku do 1830 tylko lat ośmnaście, a już w owym czasie występuje postać, ledwie z ław szkolnych wypuszczonego młodzieńca, tworzącego na raz gramatykę porównawczą, powieści, tłómaczącego Cycerona i gromadzącego słownikowy materyał.

Pisma warszawskie a za niemi i inne rozgłosiły, iż Kraszewski wystąpił pierwszy raz w r. 1828 na niwie literackiej, i chciano w tym roku obchodzić jubileusz. Nie zadano sobie trudu, aby sprawdzić pogłoskę. Wykazałem pomyłkę i skutkiem tego odłożono obchód na rok następny.

Ale kiedy jubileusz istotnie przypada — jaką datę obchodu możnaby przyjąć, kiedy zaczyna się rok pięćdziesiąty pracy, nad tem nie zastanawiano się wcale. Prąd entuzyazmu nie ogląda się na daty, on pragnie, aby porywom zapału coprędzej stało się zadosyć.

Dlatego nie mamy dotąd terminu obchodu uroczystości. Jeden tylko głos pana na Raperswylu i Eselbergu oznajmił w imieniu narodu wyprawienie festynu w maju tego roku, poczem go odłożył na maj r. 1879.

Ścisłość dat w obchodach jubileuszowych jest potrzebną, inaczej można się wyrwać przed czasem. Rocznice pracy literackiej mogą być obliczane tylko według pierwszego drukowanego utworu. Piszą, że Kraszewski zawód rozpoczął r. 1828 od tłómaczenia Cycerona. Być może, ale tłómaczenie to nie ujrzało świata, mogło więc być robotą z czasu zajęć studenckich. W r. 1837 zapowiedział druk gramatyki historyczno-porównawczej języków słowiańskich. Był to owoc studyów ośmioletnich, więc sięgał roku 1829 ale i to dzieło nie ujrzało świata. Tak samo ogłoszony w r. 1832 przez Glücksberga druk słownika polsko-rossyjsko-francuskiego w dwóch tomach nie doszedł do skutku.

Pierwsza drukowana jego praca ukazuje się w *Noworoczniku Litewskim* na rok 1831, wydanym przez Klimaszewskiego w r. 1830, mającym datę cenzury z dnia 3 listopada. Umieścił tu pod pseudonymem Pasternaka dwa szkice: Biografia sokalskiego organisty, i *Wieczór* czyli *Przypadki peruki*, wyjątek z powieści *Dwa a dwa, cztery*, rozdział V, (wydana dopiero w r. 1837).

Pierwszem osobno wydrukowanem dziełem jest powieść *Pan Walery*. Wyszła ona w r. 1831, ale ma datę cenzury d. 21 października 1830 r. Niewątpliwie druk zaczęty w r. 1830, tylko ukazaniu się powieści przeszkodziła rewolucya. W tym to roku mamy dopiero pierwszą i stanowczą datę autorstwa. Ośmnastoletni młodzieniec zapowiedział w sierpniu 1830, iż rozpoczyna wydawnictwo kilku obrazków z życia towarzyskiego w trzech tomach, jako to: *Pan Walery, Wielki świat małego miasteczka*.

Kraszewski otrzymał pierwsze imię Ignacy (Lojola d. 31 lipca), chrzczony był w sierpniu, więc daty chrztu, urodzin, imienin, i pierwszego autorskiego wystąpienia schodzą się razem na koniec lipca a początek sierpnia zaczęcie tej służby piórem pięćdziesięcioletniej przypadnie na sierpień 1879 r; zatem w lecie roku przyszłego, kończy się lat 49 autorstwa. Nie narzucam tej daty do obchodu jubileuszowego, lecz ją wydobywam i ustalam, bo dotychczas pisano wiele o jubileuszu, ale nie pomyślano o czasie, w którym wypadnie uczcić jubilata.

Nie od rzeczy będzie zestawić liczby corocznej produkcyi jego pisarskiej, która wzmaga się dopiero od r. 1833. I tak w r. 1831 wydał jedno dzieło. W r. 1833 cztery, w r. 1834 trzy, w latach 1835 do 1836 pauzuje, w r. 1837 dwa, w r. 1838 cztery, w r. 1839 dwa, w r. 1840 sześć, w r. 1841 cztery, w r. 1842 trzy, w r. 1843 siedm, w r. 1844 dwa, w r. 1845 pięć, w r. 1846 dwa, w r. 1847 pięć, w r. 1848 dwa, w r. 1849 dwa, w r. 1850 cztery, w r. 1851 trzy, w r. 1852 pięć, w r. 1853 trzy, w r. 1854 dwa, w r. 1855 cztery, w r. 1856 trzy, w r. 1857 pięć, w r. 1858 pięć, w r. 1859 sześć, w r. 1860 siedm, w r. 1861 trzy, w r. 1862 cztery, w r. 1863 pięć, w r. 1864 cztery, w r. 1865 pięć, w r. 1866 sześć, w r. 1867 sześć, w r. 1868 cztery, w r. 1869 ośm, w r. 1870 dziewięć, w r. 1871 dziewięć, w r. 1872 siedm, w r. 1873 dziewięć.

Ściśle biorąc, cyfra rocznej produkcyi dałaby się rozszerzyć, brano bowiem w obrachunek tylko daty wyjścia pierwszych tomów: szersze publikacye jak np. *Atheneum*, *Wędrówki*, zaliczając tylko pod pierwszy rok wyjścia. Z tego obrachunku można powziąć niejakie wyobrażenie o rzutności literackiej tego niewyczerpanego autora. Zestawiam jeszcze inne obliczenie:

Do połowy r. 1858 to jest przez lat 27 ogłosił drukiem dzieł 85, tomów 221. Do marca 1871 r. dzieł 159, tomów 322, zatem przez lat 13 przyrosło dzieł 74 o 101 tomach, czyli przeciętnie po ośm tomów rocznie. Do kwietnia roku 1878 urosła liczba napisanych dzieł do 250 o 450 tomach, czyli przez ostatnie lat siedm przybyło dzieł 91 o 128 tomach, co czyni rocznie po ośmnaście tomów.

Z zestawienia tego widno, jak co roku wzrasta siła, jeżeli nie chcemy powiedzieć twórcza, to co najmniej wytwórcza autora. Nie dosyć bowiem, że takiego ogromu pism dostarcza, zapełnia jeszcze co roku wszystkie celniejsze czasopisma korespondencyami i recenzyami, które zebrane osobno, mogłyby imponować cyfrą tomów kilkudziesięciu. To

groźnej postawie obudziłby refleksyę w najskrajniejszych szowinistach rossyjskich. Na to jednak na razie nie zanosi się a pewnem jest tylko to, że umizgi francuskie do Rossyi zaczynają zupełnie z mody wychodzić. Rossya była przedmiotem zalotów francuskich dotąd, dopóki wojna nie wycieńczyła jej sił tak, że nawet w razie zatwierdzenia traktatu sanstefańskiego musiałaby długo wypoczywać w głębokim pokoju. Taka Rossya nie zasługuje na umizgi, którym wyraźnie wytykano cele odwetowe wobec Niemiec.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 2 kwietnia.

△ W San Stefano złożona została komisya z delegatów rossyjskich i tureckich, która się ma zająć wysyłką wygnańców do zagród rodzinnych. Niełada to jednak zadanie, bo większa część tych nieszczęśliwych nie ma już dziś żadnych zagród i nie wie, gdzie się obrócić, jak i komisya nie wie, co z nią począć. Funkcyonuje już jednak w San Stefano, i każe się spodziewać, że powrót wygnańców rozpocznie się niezwłocznie. Tak samo i władze rossyjskie w Bułgaryi prędki powrót w strony rodzinne muzułmanów oznajmiły Bułgarom, wzywając ich pod zagrożeniem najcięższych kar do ludzkiego obchodzenia się z nimi i do zaniechania przeciw nim wszelkich gwałtów i szykan.

Na *Carewnie*, która do Konstantynopola przywiozła Osmana baszę i Reufa baszę, przybył tu równocześnie rossyjski generał Aników, który kierować ma ambarkacyą rossyjskiej armii do Rossyi, a zarazem ma się porozumieć z Portą co do wymiany jeńców wojennych. Ze strony Porty przeznaczonym został do rokowania w tej sprawie i do jej przeprowadzenia, generał brygady głównego sztabu, Osman basza. Uda on się w towarzystwie kilku innych jeszcze oficerów tureckich wraz z Anikowem do Sebastopola, dokąd koleją żelazną sprowadzeni będą jeńcy wojenni tureccy a ztamtąd statkami przewożeni do Konstantynopola. Parowce, które ich tu przywiozą, zabierać będą po kolei ztąd jeńców rossyjskich i wysadzać w Sebastopolu. Generał brygady Reszid basza przeznaczony do wymiany jeńców wojennych z Rumunią.

Muszę tu także wspomnieć o kwestyi czerkieskiej. Czerkiesi mają być także przetranslokowani. Przewóz ich nawet już dawno się rozpoczął i odbywa się ciągle. Nie należą oni jednak ani do nieszczęśliwych ofiar wojny, ani do jeńców wojennych, lecz odrębną całkiem stanowią kategoryę, przy której zachodzi kwestya nie o to, jakby ją repatryować, ale gdzie — internować! Smutnego losu doczekali się ci ludzie! W całej Europie i Azyi nie ma szmaty ziemi, któraby ich przyjąć chciała. Podobni są dziś do owego tajemniczego stada ptaków, znanego tylko nad Bosforem, które wiecznie i bez ustanku, dniem i nocą, z jednego końca tej cieśniny przelatuje na drugi, tam i napowrót bez wypoczynku, zawsze bliżej azyatyckiego brzegu. Nikt nigdy nie widział, żeby gdzieś do ziemi przypadło, żeby zasiadło na lądzie. Lewantyńce nazywają te ptaki przeklętemi duszami. Takiemi *ames damnées* są dziś Czerkiesi. Rossya za jeden z konieczych warunków w stypulacyach pokojowych położyła ich zupełne wydalenie z Rumelii. Francya zastrzegła się przed przesiedleniem ich do Syryi. Patryarcha eukumeniczny, Joachimos, podał w imieniu *fanaru* uroczyste do Porty pismo, w którem bardzo stanowczo przemawia przeciw kolonizowaniu Czerkiesów w okolicach, zamieszkanych przeważnie przez chrześcijan wschodniego kościoła, jak n. p. w okolicach Smyrny, dokąd ich z początku przewożono, a gdzie od razu rozpoczęli na wielką skalę praktykować szlachetne rzemiosło rabusiów.

W tym składzie rzeczy, nie mogąc pozostawić ich ani pomieścić w okolicach mniej więcej ucywilizowanych, a pragnących porządku i spokoju, postanowił rząd osadzić ich w jakimś tam kącie środkowej Azyi, gdzieby jak w *getto* zamknięci, na sobie tylko praktykować mogli swoją butę i niesforność. Smutna perspektywa! Ale co jeszcze gorsza — w okolicy tej panować ma tak zabijające powietrze, że w przeciągu pewnego czasu zginąćby musiał z powierzchni ziemi szlachetny, typową pięknością odznaczający się szczep czerkieski, który haremom tureckim najcenniejszego dotąd dostarczał kontyngensu! Zaprotestowali przeciw temu ojcowie rodzin i naczelnicy rodów. Żeby jednak większe a zwłaszcza praktyczniejsze znaczenie nadać protestowi, uciekli się pod protekcyę angielską p. Layarda, ofiarując Anglii w razie wojny pomoc doświadczonego swego oręża, swoją krew i życie. P. Layard przyjął podobno ofiarę, a protekcya jego ma nie pozostać bez skutku.

Szczególik z kroniki odwiedzin wielkiego księcia Mikołaja w Konstantynopolu. Przy oglądaniu stajni sułtana podobało się wielkiemu księciu kilka arabskich ogierów. Pochwalił je. Otóż obyczajem wschodnim, który rzecz chwaloną ofiarować każe chwalącemu, odes... ... przez adjutanta swego nazajutrz pochwalone rumaki w. księciu do San Stefano. za co sułtan najczulsze odebrał podziękowanie, adjutant zaś w darze drogocenne klejnoty.

Może ciekawi jesteście dowiedzieć się, jak się odwiedziny w. ks. Mikołaja odbiły na fizyognomii stolicy? Otóż powiem wam, że nie zmieniły jej zgoła, o tyle chyba tylko, że dziś na Perze spotkać się można o każdej dnia porze z oficerami rossyjskimi; a na Galacie, zwłaszcza pomiędzy ludźmi *de bas étages* słyszeć się dają coraz częściej urokowe wyrażenia rossyjskie, a już co najczęściej, i jakby z wyrachowaniem, pewne energiczne narodowe zaklęcie, które po polsku wcale powiedzieć się nie da, a którego powszechnemu w Rossyi używaniu caryca Katarzyna II napróżno starała się umyślnym zapobiedz ukazem. Plebs gałacki od niego rozpoczął naukę języka rossyjskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia a kongres.)

Dzienniki angielskie podają korespondencyę dyplomatyczną, którą gabinet angielski przedłożył 30 marca parlamentowi. Treść tych dokumentów została już poprzednio ogłoszoną w drodze telegraficznej, dlatego podajemy dziś tylko najważniejsze dokumenta w całej osnowie:

Dnia 13 marca pisał lord Derby do sir Henry Elliota: „Proszę W. Ekscellencyę zakomunikować hr. Andrassemu, że dla uniknięcia nieporozumień co do interpretacyi oświadczenia zawartego w najnowszej swojej nocie wystosowanej 9 b. m. do hr. Beusta, życzy sobie rząd Jej królewskiej Mości skonstatować, iż zanim uda się na kongres, musi mieć największą pewność, że każdy artykuł traktatu zawartego między Rossyą a Turcyą zostanie przedłożony kongresowi, a to niekoniecznie w celu przyjęcia go lub odrzucenia, lecz jedynie w tym celu, żeby kongres mógł się dokładnie zastanowić nad tem, które artykuły traktatu san-stefańskiego mogą być przyjęte i zatwierdzone przez rozmaite mocarstwa, a które nie.“ — Z następnej depeszy lorda Derby'ego do sir H Elliota, datowanej: „z urzędu zagranicznego d. 14 marca“ można poznać, jak się zapatruje rząd austryacki na powyższe życzenie Anglii. Depesza ta opiewa: „Sir! Dzisiaj po południu zawiadomił mnie ambasador austryacki, iż otrzymał od hr. Andrassego telegram następującej treści: „Rząd austryacki utrzymuje, że wszystkie stypulacye naruszające interesa europejskie, powinne być dyskutowane na kongresie, i że Europa powinna o nich rozstrzygać. Ale gdy książę Gorczakow oświadczył Austryi, że właśnie kongres ma rozstrzygnąć, które to artykuły traktatu pokojowego naruszają interesa Europy, i że wszystkie te punkta, któreby uznane zostały przez kongres za naruszające interesa europejskie, zostaną mu przedłożone pod obrady i nie będą uważane za ważne, dopóki wszystkie mocarstwa nie zgodzą się na nie, przeto mniema Austrya, że cel angielskiego oświadczenia, t. j. zastrzeżenia sobie zupełnej swobody działania — stanowisko podzielane w zupełności przez Austryę — zostanie już przez to samo osiągnięty, i hr. Andrassy mniema, że wśród takich okoliczności, nie leży ani w interesie Anglii, ani też w interesie Austryi robić trudności co do tej kwestyi.“ — W depeszy ks. Gorczakowa do hr. Szuwałowa, w której kanclerz rossyjski oświadcza, że traktat pokojowy został przedłożony mocarstwom w całej osnowie, zapewnia książę z emfazą: „My nie mamy żadnej tajemnicy.“ — O przedwstępnej konferencyi jest mowa w memoryale wygotowanym przez rząd niemiecki do lorda Odo Russela. W tym memoryale jest ustęp następujący: „Zgodziliśmy się na propozycyę, ażeby konferencya odbyła się w Berlinie, ale nie mogliśmy rozesłać jeszcze formalnego zaproszenia, albowiem pomiędzy mocarstwami nie nastąpiło jeszcze porozumienie co do warunków, pod jakiemi ma się zebrać ta konferencya. Zamiast tedy prowadzić dalej korespondencyę z rozmaitemi gabinetami co do tego punktu, wydaje nam się rzeczą odpowiedniejszą, ażeby interesowane rządy odbyły przedwstępną konferencyę, na której drugorzędni pełnomocnicy, albo jeszcze lepiej reprezentanci ich, bawiący w Berlinie, przygotowaliby materyał do obrad przyszłej konferencyi. Wszystkie kwestye przedwstępne uznane za ważne, czy to przez jedno, czy też przez wszystkie mocarstwa, a tyczące się bądź to samych obrad, bądź też szybszego rozwoju właściwego dzieła konferencyi, mogłyby tym sposobem być uregulowane tak, że ministrowie mający kierować obradami, byliby uwolnieni od tych spraw formalnych i przystąpiliby tylko do głównego zadania konferencyi.“ Myśl odbycia konferencyi przedwstępnej zarzucono wkrótce, albowiem rząd angielski oświadczył, że nie uważa jej za środek skuteczny do usunięcia rozmaitych trudności.

Dnia 21 marca pisał lord Derby do hr. Szuwałowa: „Rząd Jej królewskiej Mości nie może ustąpić ze stanowiska raz już stanowczo zajętego i przed przystąpieniem do kongresu musi wiedzieć na pewne, że każdy artykuł traktatu między Rossyą a Turcyą zawartego zostanie przedłożony kongresowi i to nie koniecznie w celu przyjęcia go lub odrzucenia, lecz jedynie w tym celu, ażeby kongres mógł się dokładnie zastanowić nad tem, które artykuły traktatu sanstefańskiego mogą być przyjęte i zatwierdzone przez rozmaite mocarstwa, a które nie. Rząd Jej królewskiej Mości nie może podzielać zapatrywania wyrażonego dopiero obecnie przez ks. Gorczakowa, że ten warunek ograniczałby Rossyę w swobodnem działaniu nierównie więcej niż każde inne mocarstwo. Rząd Jej królewskiej Mości pragnie tedy dowiedzieć się, czy rząd rossyjski życzy sobie, ażeby zakomunikowanie traktatu *en entier* rozmaitym mocarstwom, było traktowane na kongresie jako przedłożenie traktatu i czy ten cały traktat ma być zbadany na kongresie, o ile zgadza się lub różni od trakta-

---

wszystko pisze sam, przepisuje częstokroć powtórnie do druku (jak np. świeżo spory tom o Krasickim) i sam prowadzi korektę dzieł wielu (jako *Atheneum, Tydzień*, dzieła Brodzińskiego itp.), na te mechaniczne i męczące czynności nie mało zużywając czasu.

Ogrom produkcyi Kraszewskiego jest zaprawdę zadziwiający i nie do uwierzenia. Nie ma on w dzisiejszej europejskiej literaturze równego sobie pod tym względem, może iść o lepsze z poprzednikami swymi jak np. z Dumasem ojcem, bo choć ten na liczbę więcej dostarczał, miał jednakże kilkunastu współpracowników, którym tylko firmy swojej użyczał.

Obfitość ta dała niedawno pochop korespondentowi do jednego z pism lwowskich narzekania na srogich nakładców, eksploatujących pióro Kraszewskiego, zmuszonego dla zarobku pisać z pospiechem i tworzyć na prędce, z ujmą i uszczerbkiem talentu. Zabawne to i niesłuszne twierdzenie. Ani Kraszewskiego stosunki materyalne są tego rodzaju, iżby musiał tak, tyle i w ten sposób dla zarobku pracować, ani też usposobienie i charakter jego są takie, iżby się dał skaptować lada komu. Pisze on szybko, pisze wiele, i w wielu na raz kierunkach, lecz nie z potrzeby, nie z konieczności. To już natura jego taka, to nałóg, to nawyknięcie. Roboty on swojej nie ceni, oddaje nieraz za lada co, nie troszcząc się co za to weźmie, byleby w świat poszła, a jeżeli daje na cel szlachetny, lub osobie którą ceni, to pracę oddaje za darmo. To co ma, wystarczy mu na utrzymanie tak skromne, do jakiego nawykł, a o gromadzeniu majątku ze sprzedaży pism swoich nie myślał nigdy.

Powtarzam, nie nakładcy zawinili, ale sam autor. Pisze, bo pisać chce, pisze wiele, bo to jest życiem jego — gdyby raz powstrzymał pióro — umarłby....

Ogrom produkcyi jego jest główną zasługą jego. Piórem swojem rozsypał w świat więcej niż pół miliona egzemplarzy dzieł, a to między miliony czytelników i między kilka pokoleń. Nie jest on zwyczajnym fabrykantem piórowym, wyrobnikiem na zimno. Co napisze, to żyje; bo pisze, aby żyło; ma serce i patrzy w serce, rozgrzany uczucia ciepłem, ogrzewa ciepłem.

Nie uprzedzenie to moje. Popiera mnie znakomity poeta, mąż wielkiego serca Edmund Wasilewski, który jeszcze lat temu czterdzieści powiedział o Kraszewskim, iż „z każdej rzeczy, której się dotknął, wydobył jej ducha, oprawił w atramentowe ciało i wykopiował tak dokładnie, jakoby to była jaka kopia urzędowa, tylko że po nię powiał poezyą, powlókł kolorytem wdzięku i życia.“

Dzisiaj powiedziałby on jeszcze goręcej. Niesłychane bogactwo pomysłów Kraszewskiego tem więcej zdumiewa, iż pracuje on we wszystkich gałęziach literatury, i wszędzie coś nowego wydobyć potrafi. Prawda, że cierpi na tem ścisłość i gruntowność, ale zyskuje dawanie we wszystkiem inicyatywy, torowanie drogi mółom-specyalistom. To także zasługa niepospolita. Znam ludzi wykształconych, a nawet uczonych literatów, którzy wzruszają ramionami na wzmiankę o Kraszewskim. Dla nich on się już wypisał, powieści jego są pobieżnie tworzone i bodaj nawet miernej wartości. Są to zazwyczaj uczeni, o których poeta gdzieś napisał:

> Pewien uczony,
> Bardzo wsławiony,
> Pokazywał mi szufladę,
> Patrz: co ja w te papiery
> Przez lat trzydzieści cztery,
> Rozumu, nauki kładę.

Taki uczony z rozumem w szufladzie, który raz lub dwa razy w życiu zdobył się choćby na klassycznie dobre dzieło, a potem całe życie syt chwały wypoczywa, nie może pojąć, iż nie będąc ciężko uczonym i nie pracując lat dwadzieścia nad jednym pomnikiem literackim, można jednakowoż zjednać sobie literacką pracą miłość i poważanie u współziomków. Zdarzyło mi się słyszeć lekceważenie i z ust literatów, którzy życie swe przebaraszkowali na wesołych wierszykach lub na ulotnych broszurkach. Na zdanie takich ani się oglądać. Są inni oceniacze sumienni i życzliwi, którzy jednakowoż czego innego domagają się, aniżeli autor zamierzył. Zacny Kaszewski dopomina się, aby najnowsze historyczne powieści więcej miały pokostu powieściowego niż dziejowego, gdy autor ujął za pióro, nie w tym celu, aby zużyć historyę dla powieści, lecz aby powieść zużytkować dla historyi, to jest: wydatnie historyę w powieści tak, jak ją uwydatnił Niemcewicz w pieśniach historycznych. Myśl ta jest głębszego znaczenia, potrzeba konieczna dla dzisiejszego zachwianego w zasadach pokolenia, pomiatającego tradycyą i czemś więcej — o czem nie rozwodzić się — bo mądrej głowie...

Inni działalność Kraszewskiego upatrują tylko w powieści — i to bardzo życzliwi. Widziałem projekt medalu jubileuszowego z napisem w otoku: **powieściopisarzowi**. Zwróciłem uwagę na niestosowność tego napisu. Jeżelibyśmy nie mieli ani jednej powieści Kraszewskiego, jeszczeby kraj podziwiał bogactwo jego myśli i obfitość pracy. Cały szereg poezyj (*Anafielas* za mało dotąd uznany,) dramatów, *Atheneum* 60 tomów, Album Brodzińskiego dzieła, Biblioteka pamiętników tomów 6, Dante, Gawędy o literaturze, Gazeta codzienna dwurocze, Idea Hegla, Ikonoteka, Kartki z podróży tomów dwa, Złota legenda artystów, Litwa tomów dwa, Ignacy Krasicki tom I., Listy Sapiehy, Okruszyny tomów trzy, Dyarusz Platera, Notaty generała brygady, Obrazy z życia i podróży, Odczyty o cywilizacyi w Polsce. Pamiętniki Ochockiego tomów cztery. Podróże i poselstwa do Turcyi, Pamiętniki Lamartina. Schweinichena, Bukara, Poniatowskiego, Polska w czasie trzech rozbiorów tomów trzy, Projekt encyklopedyi starożytnej, Obrazki historyczne, Przegląd europejski tomów cztery, Sąd sejmowy 1827, Studya literackie. Nowe studya, System Trentowskiego, Sztuka u Słowian, Gawędy Zagórskiego, Tydzień, Typy i charaktery, Wędrówki literackie tomów trzy, Wieczory drezdeńskie, Wieczory wołyńskie. Wilno tomów cztery, Wspomnienia Odessy tomów trzy, Wspomnienia Wołynia, tomów dwa, Listy Brühla, i t. d. dają nam więcej niż pięćdziesiąt dzieł a więcej niż sto tomów, mających związek z dziejami i studyami literackiej natury, a nic nie przypominających powieściopisarza. Rzutność w tym kierunku sama jedna wystarczyłaby do zapewnienia mu rozgłosu, chociażby ani jednej powieści nie napisał.

Są także niechętni, którzy pamiętają obrachunki politycznego sumienia. Pisał je po za krajem w dobrej wierze, ufając temu co Rabagasy dziennikarscy rozsiewali. Sam żyjąc prawdą, nie wierzył w nieprawdziwość tendencyi na pozór patryotycznej a w głębi sobkowskiej i spekulacyjnej. Trybuni prowincyonalni zasłaniali jego imieniem swoje nurtowania nieczyste, błądził wierząc im, ale któż z nas nie błądził w życiu? Niechęci z tego źródła wyrosłe winny rychło przemijać, i rychło przeminęły w sercach uczciwych przeciwników.

(Dokończenie nastąpi.)

K. Estreicher.

tów już istniejących?“ — Ta korespondencya kończy się odpowiedzią rządu rossyjskiego na powyższe zapytanie. Odpowiedź ta jest zawartą w odezwie hr. Szuwałowa do lorda Derbyego, która tak opiewa: „Londyn 26 marca 1878. Panie hrabio! Nie traciłem czasu i zakomunikowałem ks. Gorczakowowi treść listu, którym raczyłeś mię zaszczycić 21 b. m. Książę odpowiedział mi, że gabinet cesarski uważa za swój obowiązek pozostać przy swem pierwotnem oświadczeniu, które miałem zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscellencyi 19 marca. Ponieważ „swoboda ocenienia i działania“, którą Rossya uważała za stosowne zastrzedz sobie na kongresie, jest rozmaicie tłómaczoną, przeto uważa gabinet cesarski za stosowne zdefiniować ten wyraz nieco bliżej w sposób następujący: Rossya pozostawia innym mocarstwom zupełną swobodę poruszenia na kongresie takich kwestyj, które mocarstwa te uważać będą za stosowne do dyskussyi, z drugiej zaś strony zastrzega sobie, że będzie jej wolno zgodzić się lub nie zgodzić na dyskussyę nad takiemi kwestyami.“

(Wojenne przygotowania Rossyi w Azyi.)

O układach rossyjskich z Persyą i o przygotowaniach zarządzonych przez Rossyą na wypadek wojny z Anglią pisze tyfliski korespondent *Politische Correspondenz* pod dniem 20 marca: „Pokazuje się teraz, że pobyt perskiego księcia Bachmeda, o którym donosiłem w swoim czasie, stał w ścisłym związku z polityką. Zapewniano mnie z dobrego źródła, że specyalny delegat perski porozumiał się z w. księciem Michałem co do głównych punktów rossyjsko-perskiego przymierza, które jednak tylko wobec pewnych ewentualności ma wejść w życie. Szach Nasr-Eddin, który w drodze do Petersburga zabawi tu sześć dni, ma ostatecznie zawrzeć przymierze na stworzonej już poprzednio podstawie. Układy te stoją oczywiście w związku nietylko z europejską ale i z azyatycką konstellacyą polityczną. Zdaje się, że gabinet petersburski zamierza pozyskać sobie całkowicie mahometańskie państwa w Azyi centralnej i stworzyć sytuacyę, którąby ostudziła zapał wojenny Anglików. Agenci rossyjscy w Heracie nie będą próżnowali, lecz starać się będą wyzyskać od dawna zakorzenioną tam nienawiść przeciw Anglii. Co do Persyi, słychać, że zobowiązała się na przypadek wojny rossyjsko tureckiej dostawić Rossyi 40.000 (?) wojska. Ale poprzednio musiałby każdy kontyngens perski, choćby i najmniejszy, być lepiej uzbrojony, wyćwiczony i udyscyplinowany. Armia perska znajduje się pod każdym względem w bardzo złym stanie Czynią się jednak podobno przygotowania, aby wojska perskie były gotowe do boju. Zabrane Turkom karabiny, które okazały się nawet lepszemi od rossyjskich karabinów Berdana, zwożą obecnie Rossyanie z rozmaitych magazynów do Erywanu, zkąd zostaną przewiezione do Teheranu. Przynajmniej 25.000 karabinów Snidera i Martiniego zostaną tym sposobem oddane do dyspozycyi Persom Słychać także, że mahometańscy oficerowie rossyjsko-kaukaskiej armii, którzy się w ostatniej wojnie dobrze odznaczyli, a na których można się spuścić, zostaną wysłani do Persyi, aby objąć komendy nad pojedynczemi oddziałami. Nowe widoki wojenne trwożą wszystkie umysły, ale można śmiało twierdzić, że wkrótce zapanuje stałe usposobienie W armii kaukaskiej, która wie z doświadczenia, że w szeregach tureckich walczyli liczni Anglicy, o których słusznie czy niesłusznie przypuszcza, że radami udzielonemi głównej kwaterze tureckiej sprowadzili straszną klęskę Rossyan pod Zewinem, panuje wielkie oburzenie przeciw Anglii. Ze względu na zbierającą się z tej strony burzę, uznała komenda rossyjska za stosowne rozpocząć już dyslokacyę wojska. Wojska z pozycyj bajazydzkich i sahanlugskich są już w drodze ku kaukaskim brzegom Czarnego morza. Miejsca przystępne na wybrzeżu fortyfikują Rossyanie silnie i w tym celu wysłali drogą Taganrog-Odessa do Poti 200 dział najcięższego wagomiaru. Fortyfikacye Batumu, Karsu i Erzerumu wyporządzają z gruntu. Generał Loris-Melikow dogląda robót i jest od dziesięciu dni w podróży, spiesząc z jednego miejsca na drugie. Równocześnie kompletują się bataliony. Z Rossyi ma przybyć w kwietniu 22.000 młodych ludzi dla zapełnienia luk, powstałych w skutek wojny. Także brakowi oficerów ma rząd w krótkim czasie zaradzić. Na rozkaz cesarza wszyscy uczniowie zakładów militarnych, którzy ukończyli lat 18, mają być w krótkim czasie przysposobieni do służby oficerskiej. Tym sposobem myśli rząd pozyskać 800 oficerów, z tych 300 ma przybyć do armii kaukaskiej. Nadto zawiera rząd nowe kontrakty z armeńskimi liwerantami. W tym kierunku musi intendantura pracować z największym pospiechem, gdyż ze źródeł krajowych w razie wojny armia nie będzie mogła być dostatecznie zaopatrywaną.“

(Kłopoty i zbrojenie się Czarnogóry).

Cetyński korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 25 marca: „Tutaj zaszła w ostatnich dniach ogromna zmiana w usposobieniu. Miejsce ogólnego zadowolenia z zapewnionych Czarnogórze traktatem San-Stefańskim zdobyczy, zajęły teraz groźne obawy. Czarnogórcy zaczynają się obawiać, że w posiadaniu zdobytego terytoryum bynajmniej nie są bezpieczni. Ta zmiana w usposobieniu objawiła się najwidoczniej w książęcym konaku. Podczas gdy jeszcze przed 10 dniami zajmowano się gorliwie planami organizacyi, którą chciano zaprowadzić w zdobytych okręgach Albanii i Hercegowiny, to teraz myśli rząd jedynie o zreorganizowaniu istniejących sił militarnych i o stworzeniu nowych, aby w razie potrzeby bronić dokonanych zaborów. Książe Nikita otrzymał z Petersburga i San Stefano w ostatnich dniach bardzo groźne wiadomości, które zdają się być odgłosem obawy, panującej w głównej kwaterze rossyjskiej. Wszystko przemawia za tem, że się znajdujemy w przededniu nowych groźnych zawikłań. Rzeczy tak daleko już zaszły, że w. książe Mikołaj przesłał tu w poufnej drodze wskazówkę, aby Czarnogóra zebrała swe siły i była gotową do nowej akcyi. Skutkiem tego odbył książę z wszystkimi wojewodami i serdarami naradę, na której, jak słychać, szło przedewszystkiem o wynalezienie środków, celem skutecznej obrony zabranego Turkom albańskiego terytoryum i celem obsadzenia go dostatecznemi siłami. Ale do uzbrojenia fortyfikacyj nadbrzeżnych brak wszelkich środków. Kraj nie posiada wcale dalekonośnych armat. Postanowiono przeto częścią zakupić je za granicą, częścią zaś prosić o nie Rossyę. Należy się jednak obawiać, czy w ogóle uda się przewieść z Odessy do Antivari działa i amunicyę. Ponieważ Czarnogórcy nie posiadają także sił, któreby mogły kierować obroną wybrzeży, więc równocześnie proszą rząd rossyjski o przysłanie oficerów marynarki i inżynieryi. Wszystkie te dyspozycye motywuje rząd oczywiście obawą wojny angielsko-rossyjskiej, której skutki mogłyby dać się uczuć także w tych okolicach. Książe Nikita wydał także rozkaz, aby część wojska czarnogórskiego zaopatrzyć w nową broń. Prawie 25% wojska czarnogórskiego nie miało w ostatniej wojnie dobrych odtylcówek i musiało się zadowolnić karabinami starego systemu, które częścią przywieziono tu z Serbii w r. 1862, częścią zaś nabyto przed laty w Rossyi. W ostatnich zwycięskich walkach w Albanii zabrali Czarnogórcy 2.400 karabinów Henry Martiniego; karabiny te niemniej i zakupione niedawno przez Bożydara Petrowicza we Włoszech szaspoty zostałe teraz rozdzielone pomiędzy wojsko. Książę życzy sobie, aby siły czynnej armii zostały podwyższone do 32 batalionów liczących po 800 ludzi; w tym celu mają być powołani pod broń młodzieńcy od lat ośmnastu. Wszystkie te rozporządzenia a nawet rekonstrukcya i uzbrojenie zdobytych warowni dadzą się nierównie łatwiej uskutecznić, aniżeli uregulowanie kwestyi wyżywienia. Czarnogóra żyje od dość dawnego czasu wiktuałami, przysłanemi z Rossyi. Gdyby przyszło do wojny między Anglią i Rossyą, to drogą morską dowóz byłby niemożliwy. Chodzi więc o to, aby o ile możności w jak najkrótszym czasie nagromadzić największy zapasy zboża. W tym celu ma być posłany do Rossyi Masza Vrbica, dotychczasowy czarnogórski komisarz demarkacyjny, ale co prawda z próżnemi rękami. Słowianofilskie komitety w Rossyi wyczerpały już zupełnie swoje fundusze. To też na to stowarzyszenie rossyjskie Czarnogórcy obecnie nie mogą wcale liczyć. Nie pozostaje więc nic innego, jak udać się do rządu rossyjskiego z prośbą o pomoc“.

(Usposobienie Serbii w obec Rossyi).

Niemiecka *Allg. Ztg.* podaje list z 27 marca nadesłany jej przez pewnego profesora w Lipsku, który otrzymał go od jednego ze swoich uczniów, pochodzącego z Serbii. List ten opiewa: „Doczekaliśmy się nareszcie pokoju od dawna upragnionego. Dzięki Bogu, druga kampania serbska skończyła się dla Serbii pod względem militarnym nierównie lepiej, niż pierwsza. Ale ofiary były na każdy wypadek bardzo znaczne; na pobojowiskach pozostało nie mniej jak 11.000 zabitych a liczba ciężko rannych wynosi 800. Prócz tego musiał naród ponieść znaczne ofiary materyalne, albowiem wszystkie potrzeby dla armii były ściągane w drodze rekwizycyj. Był to ciężar tem większy, że od dwóch lat przeszło gniecie naród cały. W Serbii, z której powróciłem do Lipska dopiero przed 10 dniami, byłem naocznym świadkiem ogromnej nędzy; w całym kraju znalazłem liczne osady opuszczone przez mieszkańców; domy stoją pustką, zwłaszcza tam, gdzie ojca i dwóch lub trzech a nawet czterech synów zabrano do wojska a w domu pozostawiono matkę z dziećmi nieletniemi. Serbski naród jest gotów ponieść największe ofiary, gdy chodzi o wolność jego i szczepów pobratymczych. Chętnie byłby i teraz zniósł wszelkie cierpienia, gdyby tylko rezultat olbrzymich ofiar jego wypadł był szczęśliwie. Ale jak rzeczy dziś stoją, kiedy „pobratymcza“ Rossya chce na Serbii wykonać akt najstraszniejszej niesprawiedliwości — a naród nasz dojrzał już pod względem politycznym do tego stopnia, że umie ocenić cele perfidyi rossyjskiej — dzisiaj, powiadam, jest cały naród serbski do głębi dotknięty i oburzony. Wszyscy bez wyjątku domagają się dalszego prowadzenia wojny aż do ostatniej kropli krwi i to przeciw Rossyi. A chociaż groźba ta brzmi dość dziwacznie, mimo to charakteryzuje dosadnie panujące tu usposobienie powiem nawet więcej: wolę narodu. Bracia nasi w Bośnii, Starej Serbii i w Hercegowinie przeklinają Rossyę, podobnie jak przed trzema laty i od 500 lat przeklinali i przeklinają Turcyę. Bo też doprawdy polityka rossyjska wobec nas jest nikczemną. Że Rossyanie nie lubili Serbów od dawna z powodu ich liberalnych instytucyj i tendencyj, wiadomo całemu światu, ale że są zdolni popełnić tak ohydnę zdradę na Serbach, tego nikt nie przypuszczał. Każdy człowiek sprawiedliwy przyzna, że Serbowie uczynili bardzo wiele w celu oswobodzenia chrześcijan na półwyspie bałkańskim, a teraz mają za to pokutować! Czyż pretensye Serbów nie są dość skromne? Wszakże dla „wyższych celów“ zrzekli się zupełnie zachodnich prowincyj, a mimo to chce Rossya znaczniejszą część Starej Serbii odstąpić komu innemu, t. j. Bułgarom, narodowi, który zalicza się raczej do słowiańskich Tatarów, który sprowadził Turków do Europy, który jest i zostanie powolnem narzędziem rossyjskiej polityki zaborczej. Każdy Serb żywi przekonanie, że prędzej czy później musi przyjść do starcia między Serbami a Bułgarami, Serbowie bowiem nie chcą być niewolnikami Moskwy, podobnie jak nie chcieli i nie chcą być niewolnikami Turków albo któregokolwiek innego mocarstwa. Serbowie uważali Rossyę tylko za przyjaciółkę i jako taką cenili ją wysoko. Ale dzisiaj, po tak wielkich rozczarowaniach, zmieniło się usposobienie. Każdy Serb ogląda się obecnie na Niemcy albo na Włochy, albowiem tylko z tej strony spodziewa się zbawienia i wymiaru sprawiedliwości. Z wielką przyjemnością wspominają Serbowie o tych chwilach, w których Serbię łączyły serdeczne stosunki przyjacielskie z Niemcami albo z ówczesnem królestwem pruskiem i każdy jest przekonany, że i tym razem staną Niemcy w obronie sprawy serbskiej...“

KRONIKA

* **Wielka księżna** Sasko-Wejmarska przybyła tej nocy pociągiem pospiesznym przez Podwołoczyska z Odessy i stanęła w hotelu Georgea. Dziś wieczór wyjeżdża do Niemiec.

— **Nadzwyczajne posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Budżet funduszu szkolnego i funduszów pod zarządem gminy zostających.

* **Okrutnica.** Onegdaj znaleziono koło lasu krzywczyckiego dziecię nieżywe, zaledwie kilkotygodniowe, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zginęło nienaturalną śmiercią. Oddano je do szpitala celem sądowo-lekarskiej obdukcyi. Zarazem doszło do wiadomości c. k. policyi, że w tej okolicy mieszka przed rogatką Łyczakowską przy ulicy Mącznej Teresa O. trudniąca się mamczeniem cudzych dzieci. Kobieta ta przed dwoma laty odsiedziała rok więzienia właśnie z powodu, iż zamorzyła kilkoro dzieci głodem na śmierć. Zrobiono zatem przedwczoraj rewizyę w jej pomieszkaniu, gdzie ponownie znaleziono dwoje niemowląt wychudłych z głodu jak szkielety. Według orzeczenia lekarskiego zagrażała tym dzieciom śmierć niechybna. Zabrano dzieci i oddano matkom, z których jedna jest izraelitką. Niepoprawną zaś megerę aresztowano.

* **W samotrzasku.** Tej nocy dobył się znany złodziej, Józef Czermień, do sklepiku Salamona Elba pod l. 44 przy ulicy Zamarstynowskiej, ale narobił stuku i obudził śpiącego obok rękodzielnika, Wincentego Ł., który spostrzegłszy światło i złodzieja w sklepiku, wyszedł na ulicę i zamknął nocnego gościa w sklepie poczem dał znać do policyi. Drugi złodziej który czatował na ulicy, uciekł. Sprowadzony patrol zabrał złodzieja wraz z wielką sztabą żelazną, za pomocą której poodbijał kłódki ode drzwi.

* **Podpalenie.** Dziś rano wyśledziła i aresztowała straż policyjna wyrobnika Pawła Hryciuka za usiłowane podpalenie karczmy Arona Grudera na Bednarówce. Ze złości, że mu karczmarz ten nie chciał na kredyt dać wódki, odchodząc z karczmy podłożył wczoraj palącą się głownię za futrynę. Ogień spostrzeżono atoli zawczasu i ugaszono.

+ **Rok ubiegły** bardzo był niepomyślny dla panien na wydaniu!... Zawarto we Lwowie 676 małżeństw a więc o 66 mniej niż w roku 1876. Od jedenastu lat, nie była cyfra małżeństw tak niską. W stosunku do ludności wypada 6·4 małżeństw na 1000 mieszkańców, albo jedno małżeństwo na 155 mieszkańców. Według wyznania było 437 rz. kat.; 150 gr kat.; 71 izraelickich; 15 ewangelickich; 3 orm. Zwiększenie liczby małżeństw było tylko w ostatnich dwóch wyznaniach, co zresztą przy bardzo małej ich liczbie nie wchodzi prawie w rachubę, w wyznaniu rz. kat. zmniejszyła się liczba małżeństw o 36, w gr. kat. o 26, w izraelickim o 5. Według stanu cywilnego nowożeńców było 521 małżeństw, w których obie strony były stanu wolnego, 38 obie strony owdowiałe, 70 wdowcy z wolnemi, 47 wdowy z wolnymi. Według wieku mężczyzn do 24go roku życia 69; od 24 do 30 lat 314; od 30 do 40 lat 180; od 40 do 50 lat 60; wyżej 50 lat 53. Według wieku kobiet: do 24 lat 256; od 24 do 30 lat 185; od 30 do 40 lat 155; od 40 do 50 lat 57; wyżej 50 lat 23.

— **Akademia umiejętności.** W dalszym ciągu posiedzenia komisyi archeologicznej z dnia 20 marca, dr Kopernicki opisał osobne zbiorowisko nader licznych malowanych skorup z naczyń glinianych, prawdopodobnie na wzór staro-greckich, wyrabianych na miejscu, które razem z okrzeskami narzędzi krzemiennych, odłamkami narzędzi z rogu jeleniego i kości zwierzęcych odkryte zostały we wsi Horodnicy na $1^1/_2$ metra głębokości w namulisku rzeczki Jamhorowa przy ujściu jej do Dniestru. Przy tem okazując i objaśniając licznie przedstawione przedmioty, wydobyte z rzeczonych miejsc, prelegent zwrócił uwagę: 1) na rozmaitość naczyń i innych przedmiotów glinianych, które tak co do materyału i doskonałości wyrobu, jak i co do osobliwszych kształtów i ozdób, częścią przypominają typy pannońskie, częścią zaś są mało lub wcale dotąd nieznane; 2) na przeszło 20 okazów siekierek i dłutek kamiennych, jeśli nie wyrabianych, to wykończonych i ogładzonych na miejscu, ze skały glinkowej (Porcelan-jaspis), która według orzeczenia prof. Altha nieznaną jest w pokładach gór krajowych; 3) na tę okoliczność, że na grodzisku i w grobach wykopywały się tuż obok siebie, a więc jednocześnie tam zagrzebane narzędzia z epoki bardzo pierwotnej (krzemienne, kamienne, z rogu jeleniego i kości) obok szczątków lub całych naczyń glinianych wykwintniejszego wyrobu i kształtów. Na podstawie tych wykopalisk dr. Kopernicki mniema, że uważać je należy za zabytki bardzo odległej epoki przejściowej od pierwotnego bytu owoczesnych mieszkańców Pokucia do przeobrażenia się i postępu pod wpływem cywilizacyjnym greckim, uwidocznionym w tak udoskonalonej i charakterystycznej ceramice.

† **Emil Gautier** znakomity francuski krytyk muzyczny, profesor historyi muzyki i nauki harmonii w konserwatoryum paryskiem, umarł w tych dniach w Paryżu, przeżywszy lat 55.

— **Książe indyjski** Nadser Radża Ring zakończył w tych dniach życie we Florencyi, dokąd niedawno był przybył dla szukania pomocy u lekarzy włoskich na ciężkie uszkodzenia, jakie poniósł polując na lwy w swej ojczyźnie. Książe Radża Ring liczył lat zaledwie 22.

— **Wielkie śniegi** spadły w Alpach ponownie dnia 30 marca. Jak donoszą telegramy, droga przez wąwóz św. Gotarda jest zupełnie zasypana, a poczta z południa dochodzi tylko na Bellinzonę do Faido.

— **Pojedynek.** Jak donoszą dzienniki berlińskie, odbył się przed kilkoma dniami z tragicznem zakończeniem pojedynek pomiędzy dwoma oficerami armii pruskiej. Przeciwnicy trzy razy strzelali do siebie. Za trzecim razem porucznik W. padł na ziemię śmiertelnie ugodzony w prawą pierś, i wkrótce życie zakończył. Przyczyną pojedynku były zajścia w rodzinie porucznika W., które spowodować miał jego przeciwnik.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w tych dniach w Berlinie samobójstwo ulubionego komika tamtejszych teatrów, nazwiskiem Leo, człowieka, który do ostatnich chwil życia odznaczał się humorem i swobodą umysłu.

— **Zuchwałą kradzież** popełnili niewyśledzeni dotąd złoczyńcy w miasteczku Irdning. Jak donosi *N. fr. Presse*, włamali się oni w nocy do lokalów urzędu podatkowego i porozbijawszy stoły zabrali różne depozyta w gotówce oraz kosztownościach. Nie zdołali tylko rozbić kasy Wertheimowskiej.

— **Wybuch wulkanu.** Poczta irlandzka pierwszy raz w tym roku doszła w tych dniach do Kopenhagi. Przywiozła między innemi wiadomość z Reykjawik, że dnia 27 lutego o godzinie 7 wieczór wulkan Hekla zaczął znowu zionąć ogniem. Wybuch na dwie godziny poprzedzony został gwałtownem trzęsieniem ziemi, które dało się uczuć w różnych okolicach wyspy w promieniu pięciomilowym od wulkanu.

— **Katastrofa na morzu.** Z dłuższego opisu świadka strasznego wypadku, którego ofiarą padł parowiec austryackiego Lloyda *Sfinks*, wyjmujemy następujące szczegóły: W nocy na 29 lutego parowiec rzeczony, wynajęty przez rząd turecki do przewozu Czerkiesów, opuścił przystań Kawali w Rumelii z 2500 Czerkiesami, którzy pomieszczeni byli po części w salach i korytarzach okrętowych a po części

na pokładzie. Powietrze zrazu dość sprzyjało podróży, dopiero na wodach przylądka Prasonidi barometr zaczął nagle opadać zwiastując bliską burzę. Dnia 4 marca o godzinie 5 z południa znajdował się *Sfinks* na wodach przylądka Anamur na wybrzeżu Karamanii. Południowo-wschodni wiatr już się był spotęgował w groźny wicher, a gdy na drugi dzień przed świtem parowiec zbliżył się do przylądka Andrea na wyspie Cyprze, kapitan jego, Ivanich, uznał za stosowne nie płynąć dalej w kierunku Latakii, która była celem podróży, ponieważ przystań tamtejsza nie daje okrętom dostatecznego schronienia od burzy i niepodobieństwem byłoby wylądować w niej; postanowił natomiast wpłynąć do przystani Farmagosta na wyspie Cyprze i tam przeczekać burzę. W ciągu dnia jednak burza wzmogła się do potęgi orkanu, wicher ciągle się obracał, przyczem ster okrętu na jakiś czas został zepsuty, a olbrzymi bałwan porwał z pokładu kilkanaście osób. Kapitan, kiedy wieczór zapadać zaczął, kazał sternikowi trzymać się ciągle wybrzeża Cypru, lecz o godzinie 6 nagle okręt osiadł na mieliźnie, a jednocześnie spostrzeżono gęste kłęby dymu, dobywające się z jego wnętrza. Wszelkie usiłowania, ażeby okręt ruszyć z miejsca, okazały się bezskutecznemi, kapitan przeto kazał zatrzymać parową maszynę, pogasić ognie i zabrać się do gaszenia pożaru, oraz zatkania dziury na dnie okrętu powstałej skutkiem uderzenia o skalisty grunt morza. Czerkiesów, którzy byli pomieszczeni w pobliżu nszkodzonego miejsca w tułowie statku wyprowadzono na pokład, a na tych, którzy jeszcze pozostali w dolnych salach i korytarzach wołano, ażeby jak najspieszniej ztamtąd wyszli. Z wnętrza okrętu jednak po chwili nie dochodziły już głosy, a kiedy i dym nie pozwalał tam zejść majtkom, kazał kapitan zamknąć hermetycznie drzwi prowadzące z pokładu na dół, a uczynił to w porozumieniu z Czerkiesami, pozostałymi na pokładzie, którzy uznali sami, że nie ma innego sposobu stłumienia pożaru i uratowania bodaj części osady. Przez całą noc następną walczono z ogniem i w tym celu przebito w pokładzie kilka otworów, ażeby przez nie lać wodę na płomienie. Ze świtem zaczęto w łodziach wysadzać na ląd Czerkiesów, podczas gdy majtkowie ciągle jeszcze zajęci byli tłumieniem ognia, a kiedy się zdawało, że już okrętowi nie zagraża niebezpieczeństwo, kazał kapitan otworzyć zatkanie drzwi i powynosić trupy z wnętrza okrętu Pokazało się, że dwustu do trzystu Czerkiesów zginęło w dymie i płomieniach Wtedy pozostali ich koledzy przybrali tak groźną postawę, że kapitan w obawie o życie swych majtków i własne kazał jednemu z oficerów okrętowych sprowadzić urzędnika tureckiego z najbliższej wsi nadbrzeżnej. Tymczasem pozostali jeszcze na pokładzie Czerkiesi nie chcieli w żaden sposób dać się przewieźć na wybrzeże i wręcz grozili śmiercią kapitanowi i całej załodze, złożonej z dwóch oficerów, trzech maszynistów i dwadziestu dziewięciu majtków. Wkrótce pojawił się na pokładzie statku turecki *mudir* (wójt) w towarzystwie dwóch tylko pachołków zbrojnych, i nie umiał dać innej rady kapitanowi, jak tylko żeby co najprędzej z załogą swą schronił się na ląd i udał się do odległego kilka mil z tamtąd Tricomo, na wybrzeżu morskiem. Kapitan wobec coraz to groźniejszego niebezpieczeństwa usłuchał w końcu tej rady i pod pozorem, że musi sprowadzić żywność ze wsi, zdołał się dostać z okrętu na ląd. Przez całą noc wśród największych trudów w bezludnej i trzęsawisk pełnej okolicy trwał pochód biednych majtków i tak już wycieńczonych kilkodniową walką z burzą i pożarem, aż nad ranem d. 8 marca przybyli szczęśliwie do Tricomo, gdzie chwilowo znaleźli przytułek i pomoc u pewnej rodziny angielskiej. Z daleka widzieli w nocy za sobą słupy płomieni, które znowu dobyły się z opuszczonego *Sfinksa*, być może nawet, że Czerkiesi ujrzawszy, iż kapitan z majtkami wymknął się z rąk ich, pomścili się na nich wzniecając po raz drugi pożar na okręcie. W kilka godzin później zawinął do Tricomo wojenny okręt francuski *Linois*, któremu sygnalizowano wypadek *Sfinksa* i losy jego załogi, a zabrawszy rozbitków na swój pokład, przywiózł ich na miejsce katastrofy, gdzie jednak poznano zaraz, że *Sfinks* nie da się uratować. Nadpłynął był tymczasem także konsul austryacki z Larnaki, p. Pascottini, na angielskim statku wojennym Coquette i zarządził spisanie protokołu o całem zdarzeniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Drobny przemysł rękodzielniczy.

VII.

Przemysł stolarski. Że w Galicyi przy obfitości doborowego materyału surowego i wrodzonej zręczności ludu przemysł stolarski rozwija się pomyślnie i że dane są wszelkie warunki do udoskonalenia i rozpowszechnienia tej gałęzi przemysłu, pouczyła nas najdosadniej krajowa wystawa rolniczo-przemysłowa urządzona r. 1877 we Lwowie. Potrzeba tu wpływać przeważnie na wyrobienie smaku, wykształcenie zmysłu piękna, a to za pomocą zakładania szkół rysunku przemysłowego i zaopatrzenia tych szkół doskonałemi rysunkami, modelami, wzorami; działać na ogólne wykształcenie, mistrzowi zawodu stolarskiego niezbędne, za pomocą szkół przemysłowych dalszego kształcenia; na koniec za pomocą zachęty do zawiązywania spółek, celem utrzymywania wspólnych składów materyałowego drzewa, najprzydatniejszego dla wyrobów stolarskich. Wzorowe warsztaty nauki stolarstwa byłyby także pożądane, lecz nie są nieodzownie i bezwarunkowo potrzebne. Na podstawie wskazówek, jakich dostarczyło rozpatrywanie się na miejscu w różnych stronach kraju co do stosunków przemysłu stolarskiego i wskutek oświadczenia się gminy miasta Stryja tudzież gminy miasta Zaleszczyk, że przyczynią się do założenia w tych miejscowościach wzorowych warsztatów dla nauki stolarstwa dostarczeniem potrzebnego lokalu, opału, światła i usługi, przedstawiło Prezydyum namiestnictwa sprawę tę panu Ministrowi handlu z prośbą o urządzenie takich warsztatów w tych dwu miejscowościach. Oświadczono się także za urządzeniem trzeciego warsztatu dla nauki stolarstwa w Kalwaryi, powiatu wadowickiego, gdyż tam jest 40 rodzin, które trudnią się stolarstwem, a wyroby ich wskazują na możność udoskonalenia. Gmina ta obowiązała się dostarczyć bezpłatnie lokalu na warsztat, a właściciel dóbr Kalwaryi obowiązał się ofiarować na koszta utrzymania warsztatu rocznie 50 złr.

Przemysł ślusarski. Co do tej gałęzi przemysłu zwrócono przed innemi uwagę na Swiątniki, gdzie około 400 rodzin trudni się przemysłem ślusarskim a wyrób sztucznych kłódek, dla misternej roboty bardzo poszukiwanych, od dawna ustalił wzięcie ślusarzom ze Swiątnik. W r. 1874 wysłano kosztem rządu trzech ślusarzy ze Swiątnik, Walasę, Syrowca i Bodzona do Wiednia, aby tam u znakomitych mistrzów ślusarskich przysposobili się na kierowników naukowych warsztatów ślusarstwa i na nauczycieli ślusarstwa. Dwaj z nich (bo trzeciego Bodzana jako niepojętnego odesłano zaraz z Wiednia), kształcili się jeden rok w wiedeńskich warsztatach na najlepszych wzorach w ślusarstwie, lecz wróciwszy do Swiątnik nie mogli wpłynąć na nadanie poprawnego kierunku miejscowym wyrobom ślusarskim. Uważano ich tam za nowatorów i niechętnie przyjmowano ich wskazówki.

Mimo to gmina Świątniki i tamtejsi ślusarze pragną postępu i życzą sobie, aby w Świątnikach został urządzony wzorowy warsztat kunsztu ślusarskiego. W tym celu obowiązała się gmina dostarczyć bezpłatnie lokalu, opału, oświetlenia i usługi na przeciąg lat pięciu. W skutek tego Namiestnictwo przedstawiło Ministerstwu handlu wniosek założenia naukowego warsztatu ślusarskiego w Swiątnikach. Rezolucya Ministerstwa na to przedłożenie nie jest jeszcze wiadomą.

Na tem kończy się memoryał a właściwie jego pierwsza część. Druga część, która jest już na ukończeniu, obejmować będzie zakłady i instytucye dla dźwignięcia przemysłu rękodzielniczego w Galicyi i w Wielkiem księstwie Krakowskiem, które powstały i są utrzymywane ofiarnością osób prywatnych, korporacyj i stowarzyszeń.

÷ **Wiedeń**, 4 kwietnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego, średniego i ciężkiego, razem 1565 sztuk, czyli o 112 sztuk więcej, dowieziono zaś towaru bitego 537 sztuk, czyli o 126 sztuk mniej niż przed tygodniem. Wyjątkowo lepsza tendencya, która panowała na targu wtorkowym, już dziś się nie utrzymała. W ogólności płacono ceny wtorkowe, towar lekki jednak w wielu wypadkach tylko po cenie aż 2 zł. niższej znajdował kupca. Płacono: towar lekki 30—38, średni 38—$45\frac{1}{2}$, ciężki 45—48 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 40—50 zł. za 100 kilo. Skopów było dziś 3939, czyli o 1944 szt. więcej niż przed tygodniem.

Wskutek niekorzystnego zwrotu na targu paryskim z d. 1 b. m., gdzie przy ospałym ruchu ceny na nowo się cofnęły (płacono 86—95 ctm. za $\frac{1}{2}$ kilo) u nas także nastąpiła zniżka o 2—5 zł na 100 kilo; szczególniej towar średni i poślední był tem dotknięty. Mimo to zakupiono na sam wywóz około 3000 sztuk. Płacono: towar z runem 50—60, bez runa 40—56 zł. za 100 kilo ż. w. Jagniąt było 1885; płacono 5—11 zł. za parę.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet rossyjski szuka drogi do wyjścia z sytuacyi stworzonej niepowodzeniem missyi Ignatiewa i okólnikiem lorda Salisburego. Mieliśmy już wczoraj sposobność zaznaczyć to na tem miejscu, a dziś przybywa nam nowy dowód, że trafnie oceniliśmy chwilową sytuacyę. *Agence Russe* w najświeższym komunikacie odzywa się do Anglii w tonie bardzo pojednawczym. „Jeżeliby gabinet angielski, pisze organ ks. Gorczakowa, po okólniku Salisbury'ego wyraził swe propozycye w sposób równie przyjacielski jak to uczyniła Austrya, mogłyby wnioski gabinetu angielskiego podobnie jak propozycye Austryi posłużyć za środek utorowania drogi do wspólnego porozumienia się.“ Jest to nie już życzenie ale prawie prośba do Anglii, aby pozwoliła Rossyi wycofać się z honorem z dotychczasowego stanowiska. Oto do czego doprowadziła Rossyę polityka lekceważenia Europy. Europa znalazła się prędzej, niżby przypuszczać można było, a Rossya wobec niej stoi odosobniona ze swemi roszczeniami. Tak jest. *Times* miały racyę pisząc, że Rossya która dążyła do odosobnienia Anglii, naraz sama ujrzała się odosobnioną. Nie masz w tej chwili w Europie mocarstwa, któreby było skłonne poprzeć światowładcze jej uroszczenia. Nie mówiąc o Austryi i Anglii, które w kampanii dyplomatycznej przeciw Rossyi odgrywają rolę czynną, Francya przez swe organa daje wyraźnie do zrozumienia, że daleką jest od podzielania stanowiska rossyjskiego w kwestyi wschodniej, a gabinet włoski powinszował Salisbury'emu energicznego wystąpienia Nawet Niemcy pozostawiły Rossyę jej losowi, i w najlepszym razie zrobiłyby jej tę przysługę, że pośrednictwem swojem dopomogą jej do honorowego odwrotu. Nie mówimy tego bez podstawy. Organa niemieckie, te mianowicie, które podczas wojny stały bezwzględnie po jej stronie, zmieniły ton do niepoznania. *National Ztg.* radzi gabinetowi petersburgskiemu, aby dobrze się namyślił zanim rozpocznie dalsze działania. „Honor Rossyi powiada ten dziennik może być dobrym płaszczykiem w braku argumentów, jeżeli chodzi o zerwanie, ale nie wtedy gdy lepiej, byłoby przeszkodzić takiemu zerwaniu. Jeszcze dobitniej przemawia *Post*, organ wicekanclerza Niemiec hr. Stolberga. Dziennik ten widzi już tworzącą się koalicyę antirossyjską, i wcale się tem nie smuci, gdyż traktat sanstefański musiałby wyjść na szkodę całej Europy.

Organa rossyjskie odgrażają się, jak wiadomo, że Rossya w razie wojny z Anglią wydawać będzie listy korsarskie, które handlowi angielskiemu wyrządzą nieobliczone szkody, i że Ameryka dostarczy Rossyi tyle statków korsarskich, ile tylko będzie potrzeba. Otóż nadzieja ta jest płonną, donosi bowiem berliński korespondent *Neue freie Presse*, że rząd Stanów Zjednoczonych już teraz oświadczył, że obywatelom swoim nie pozwoliłby korzystać z rossyjskich listów korsarskich. Oświadczenie to wydarło Rossyi jedyną broń, dość skuteczną, jaką miałaby przeciw Anglii.

W Rumunii panuje niesłychana radość z powodu ostatnich niepowodzeń rossyjskich. Rzecz naturalna, że opór przeciw uroszczeniom Rossyi zyskuje coraz więcej na sile. Pewien Rumun, zajmujący urzędowe stanowisko, wyraził się do korespondenta *Presse*: „Gdybyśmy mieli choć 120.000 wojska, wypowiedzielibyśmy Rossyi wojnę.“ Słowa te charakteryzują wymownie usposobienie kraju. Według wiadomości, jakie nadeszły do Bukaresztu, zachorowało w wojsku rossyjskim od czasu zawarcia rozejmu do 15 marca 53.000 ludzi. W niektórych okolicach epidemia tyfusowa przybrała takie rozmiary, że codziennie umiera 6 ludzi na tysiąc.

W dzienniku *Nowoje Wremia* pojawiają się od czasu do czasu artykuły, opatrzone pseudonimem: „Dyplomata“, którym cała prasa rossyjska przypisuje szczególną wagę, jako pochodzącym ze sfer dobrze poinformowanych. Otóż jeden z takich artykułów powiada, że wobec nieuniknionej już wojny Rossyi z Anglią, napróżnoby ukrywać, iż przyjazna neutralność Austryi byłaby dla Rossyi bardzo pożądaną. A że takie przysługi nie świadczą się *gratis*, Austrya tedy słusznie będzie wymagała od Rossyi odpowiedniego wynagrodzenia. Niewiadome jednak wymagania Austryi, lecz Rossya może już dziś określić *maximum* swoich ustępstw na rzecz Austryi, po za które przekroczyć nie będzie mogła, chociażby przyszło prowadzić wojnę i z Anglią i z Austryą razem. „Konieczność może nas zmusić do zupełnego ustąpienia Bośnii i Hercegowiny, do skrócenia o trzecią część, o połowę nawet czasu okupacyi Bułgaryi przez wojska nasze, nareszcie do obcięcia zachodnich granic teraz zakreślonego księstwa bułgarskiego i do targu o mniejszy lub większy obszar tego obcięcia... lecz dalej już Rossya nie pójdzie — to darmo! Są wymagania, którym żaden rząd szanujący siebie i trzymający się solidarnie z ludem, zadość uczynić nie może, choćby nawet pragnął.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 kwietnia. W Izbie deputowanych wniósł dep. Kowalski interpelacyę w sprawach szkolnych galicyjskich. Izba przystąpiła do dalszych obrad nad podatkiem dochodowym osobistym, odrzuciwszy przedtem wniosek odroczenia 152 głosami przeciw 56. Izba uchwaliła po dłuższej debacie wypracowaną przez komisyę skalę progressyjną. Minister finansów zgodził się z tą skalą.

Wiedeń, 5 kwietnia. W związku z najowszemi dokumentami w sprawie stosunku Rumunii do Rossyi, ogłoszonemi w parlamencie angielskim, podaje *Polit. Cor.* osnowę noty protestującej, która dnia 28 marca istotnie przez rząd rumuński wystosowaną została przeciw traktatowi sanstefańskiemu. Protest ten zwraca się przeciw stypulacyom o retrocesyi Bessarabii i przeciw sposobowi oznaczenia kosztów wojennych, które Porta ma zapłacić Rumunii, a w końcu przeciw postanowieniom o przemarszu wojsk rossyjskich przez terytoryum rumuńskie. Protest podnosi, że kwestya Bessarabii nie jest kwestyą lokalną, lecz podlega kompetencyi całej Europy, gdyż stanowi zmianę europejskich postanowień z roku 1856 i powoduje przekształcenie stosunków państwowych w stronach, w których cała Europa trwale jest interesowaną.

Berlin, 5 kwietnia. *Nord. Allg.-Zeitung* podnosi, że warunki pokoju san-stefańskiego nie mogą w bezstronnych Niemcach wzbudzić obawy, jakoby interesa niemieckie zostały zagrożone. Niemcy mogą życzyć przyjaźnej dla nich Rossyi powodzeń, ale nie jest to obojętnem dla Niemiec, czy Rossya swojemi pretensyami wejdzie z innemi, z Niemcami także zaprzyjaźnionemi państwami w konflikt, w którego dalszym rozwoju tkwi niebezpieczeństwo wojny europejskiej. Niemcy życzą pokoju wszystkim państwom. Wypadki ostatnich tygodni nie sprawiają tego wrażenia, żeby w San Stefano miano ciągle na oku granice, w których obrębie spoczywa możliwa do wyzyskania miara koncesyj, na jakie przy uregulowaniu sprawy wschodniej zezwolić mogły interesowane mocarstwa. Zupełne wykonanie traktatu pokojowego Rossya mogłaby osiągnąć tylko zapomocą nowej wojny. Ten stan rzeczy można było ominąć, gdyby Rossya po upadku Plewny była się porozumiała z interesowanemi mocarstwami, lub gdyby Austrya przed upadkiem Plewny była jasno przedstawiła swoje warunki. Główna trudność nie tkwi w wymaganiach Anglii i Austryi, lecz w tem, że Rossya jest teraz krępowana zawartym pokojem. Wszystkie trzy mocarstwa zgadzają się na zupełną reformę, więc nie ma zasadniczej sprzeczności i jest nadzieja formalnego pogodzenia interesów.

Berlin, 5 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu oświadczył minister wojny, że najzupełniej fałszywą jest wiadomość podana w dodatku nadzwyczajnym jednego z tutejszych dzienników, jakoby miała nastąpić mobilizacya armii, jakoby wyżsi oficerowie w odstawce otrzymali rozkaz do wstąpienia w szeregi w przeciągu czterech dni, a w końcu, jakoby na granicy austryackiej miał być ustawiony korpus.

Petersburg, 5 kwietnia. *Agence russe* pisze: Jeśli gabinet angielski po okólniku Salisburego wyrażającym zarzuty Anglii objawi swoje propozycye w sposób równie przyjaźny

jak to Austrya uczyniła, to propozycye gabinetu angielskiego i austryackiego mogłyby utorować drogę do wspólnego porozumienia się.

Ryga, 5 kwietnia. Lody ruszyły przy nizkim stanie wody.

Rzym, 5 kwietnia. Zapewniają, że rząd angielski na pośrednio postawione mu pytanie oświadczył, iż nie podniesie żadnych trudności co do nawiązania stosunków z Watykanem, ale zastrzega sobie zaproponowanie zasad.

Kurya dała biskupom niemieckim zlecenie, ażeby w żaden sposób nie stawiali przeszkód ewentualnym rokowaniom celem wznowienia stosunków między Berlinem a Watykanem.

Według sprawozdań otrzymanych w Watykanie Rossya za podstawę wznowienia stosunków stawić ma uznanie obecnego stanu rzeczy. W razie przyjęcia tej podstawy przez papieża, Rossya wyszle ambasadora do Watykanu.

Konstantynopol, 5 kwietnia. W. ks. Mikołaj powrócił do San-Stefano. Księżna Sasko-Weimarska wyjechała. Sułtan zaprosił posła niemieckiego na obiad we czwartek. Do San-Stefano przybył liczny oddział majtków rossyjskich.

Londyn, 5 kwietnia. Osobne wydanie *Times* donosi z Petersburga: Nadzieja pokojowego załatwienia rossyjsko-angielskich nieporozumień nie została jeszcze porzucona.

Korespondent *Times* z Konstantynopola został upoważniony (ze strony rossyjskiej) do zaprzeczenia pogłoskom o wznowieniu rokowań celem odstąpienia floty tureckiej i o istnieniu tajnego traktatu między Turcyą a Rossyą. Po za traktatem sanstefańskim nie istnieje żaden inny dokument lub tajny układ.

Londyn, 5 kwietnia. W Izbie gmin Campbell zapowiada na poniedziałek dodatek do adresu do królowej, aby przyjęto proponowaną przez Niemcy konferencyę wstępną i wstrzymując się od wszelkiej akcyi odosobnionej oświadczono mocarstwom, że rząd jest gotów do poparcia wspólnej akcyi, którąby podjęto celem wystąpienia przeciw aktowi jawnej perfidji i spoliacji zamierzonej przez Rossyę w Rumunii. Smith oświadcza, że admiralicya uznaje potrzebę utrzymywania dostatecznej siły zbrojnej na Spokojnym Oceanie i na chińskich wodach. Bourke oświadcza, że reprezentanci angielscy w Konstantynopolu i Atenach otrzymali polecenie, aby zbadali fakt zamordowania Oglesa. W skutek remonstracyi Layarda Porta poleciła władzom, aby zapobiegły plądrowaniu i okrucieństwom.

Wiedeń, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przy § 5 ustawy o podatku dochodowym osobistym, który to paragraf obejmuje skalę progressyjną opodatkowania, ponowił dep. Krzeczunowicz wniosek swój, aby ustęp ten odesłany został napowrót do komissyi celem przerobienia go na zasadzie, że przy dochodach rocznych od 1.500 zł. na dół zaprowadzona ma być degressya, przy dochodach zaś powyżej 1.500 nie ma zachodzić progressya. Mowca uzasadnił swój wniosek względami sprawiedliwości, projekt bowiem komissyi nakłada więcej ciężaru na niższe klasy niż na wyższe i krzywdzi właścicieli posiadłości ziemskich, których dochody już i tak zbyt ciężko obarczone podatkami, obecnie podwójnie mają być dotknięte, podczas gdy kapitaliści albo lżej są opodatkowani, albo z powodu większej trudności szacunkowej łatwiej się uchylić mogą od opodatkowania. Mowca dowodzi, że wniosek jego pod względem rezultatów finansowych korzystniejszy jest niż projekt komissyi, który wymaga milionów na koszta przeprowadzenia a nie daje rękojmi większych dochodów, gdy przeciwnie projekt mowcy nie jest kosztowny a zapewnia państwu nadwyżkę. Wniosek ten dep. Krzeczunowicza został odrzucony.

Wiedeń, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na podstawie pojednawczych głosów, jakie się odzywają w Londynie i Petersburgu, a niemniej z powodu energicznych i ciągle ponawianych w Wiedniu usiłowań umożliwienia kongresu — wnioskują niemal wszystkie dzienniki dzisiejsze, że możliwość zwrotu pokojowego nabiera szansy. Wczoraj kursowały nawet na giełdzie pogłoski, że zebranie się kongresu jest już rzeczą zapewnioną. Wieści te oczywiście są co najmniej przedwczesne.

Neue freie Presse dowiaduje się, że hr. Andrassy odpowie na notę markiza Salisburego okólnikiem, w którym oświadczy, że zgadza się z angielską krytyką traktatu san-stefańskiego, który tak samo jak markiz Salisbury uważa za niewykonalny, że jednak wypadałoby, aby rząd angielski wyliczył punkta, które zdaniem jego muszą być zmienione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1878, godz. 2, min. 23. Losy kredytowe 159·75, Węg. akcye kredyt 193·—. Akcye anglo-austr. 91·75, Akcye banku Union 56·—, Akcye kolei Karola Ludwika 240·25, Akcye kolei północnej 196·—. Akcye kolei południowej 68·75, Akcye kolei Alföld 110·50, Akcye kolei Elżbiety 162·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 119·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 107·50, Akcye kolei Rudolfa 112·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·80, Galic. oblig. indemn. 84·20, Losy z r. 1864 133·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 99·—, Akcye banku obrotowego 92·50, Losy tureckie 12·75, Akcye kolei węg.-galic. 88·—, Akcye kolei państwowej 246·—, Akcye banku związkowego 71·—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 60·25, Węgierska renta ——. Usposobienie ku końcowi lepsze.

Wiedeń, dnia 6go kwietnia, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 213·25 Anglo-Austr. 94·25, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·25, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19¾, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——. Napoleonsdor 9·72½. Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 kwietnia

Hotel Europejski.

Pp. W. Zieliński z Rossyi. L. Oestreicher z Karlsbadu. S. Zroblich z Wiednia. K. Lunwald z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pn. J. Kellermann z Tryńcza. K. Berchard z Szczerca. W. Lekczyński z Żurowa. M. Dybowski z Humienca.

Hotel George'a.

Pp. W. ks. Zofia z Waimar. Br. Sedlitz z Waimar. Dr. Löhnein z Berlina.

Hotel Kuhna.

Pp. P. Kopczyński z Ohładowa. L. Pohorecki z Artasowa.

Hotel Langa.

Pp. T. Gabryelski z Tyczyna. J. Nowak z Jägerndorf J. Spiner z Schönfeld. S. Breuer z Buda-Pesztu. K. Beuerle z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Boniecki z Rawy. J. Daniszewski z Poznańskiego. H. Stormke z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. hr. Krasicki do Bachurza. J. Bejzym do Porudna. S. Brykczyński do Pacykowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 kwietnia 1878 godz. 7 rano.

Barometr 736.14 mm. Psychrometr suchy 7.9°C Psychrometr wilgotny 6.4°C. Prężność pary 6.3mm Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE. Ozon 5. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +6.3°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3. min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 me. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1878.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	240	50	243	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m k.		118	50	121	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.		241	—	244	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .		84	50	85	25
„ „ „ 4% „ .		79	25	80	—
„ „ „ 5% okresowe		84	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.		89	30	90	20
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.		92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemniz. gali . 5% m. k. . .		83	75	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		20	—	22	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	73
Dukat cesarski		5	68	5	76
Napoleondor		9	74	9	82
Półimperyał		9	84	10	—
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	77	1	87
„ „ papierowy . .		1	17—	1	19—
100 marek niemieckich . . .		59	75	60	75
Srebro		106	-	108	—
Kupony w srebrze		105	75	107	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 kwietnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60. 5	60 20
luty-sierpień	60.05	60 20
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	64.20	64.35
kwiecień-październik . . .	64.20	64 35
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 0% .	315. -	317.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . .	107.25	107 75
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.25	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.—	134.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.75	133.50
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	71 70	71.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82·—
Galicyi	83.50	84.25
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	75.50	76 50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.75	92.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	206.80	207.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	791.—	793.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.50	163 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1958	1963 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	239.50	240
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	119.50	120.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	245 —	246 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	68.—	68 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr .	89.—	90·—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.25	107.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5% . .	84.25	84·75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	84.75
Gal. banku hipot. po 6% . .	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	92. —	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.—	94·50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s. .	—.—	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. .	101.50	102. -
„ „ 100 zł. w. a. . . .	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi .	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	98.75	99.25
„ „ „ „ IV. „	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.75	78.25
z r. 1867	77.50	77 75
z r. 1868	70 —	71.—
z r. 1872 .	67 50	68 —
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze .	65.75	66 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.25	159 50
Clarego po 40 zł. m. k. . .	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29. —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120. -	121 —
„ „ „ 50 zł m. k. . . .	61.—	63. —
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 65	122.95
Paryż za 100 fr.	48 90	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.82 50	9 83 50
Rossyjski imperyał . .	10.05 —	10.10.—
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	107.25	107.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński,

z dnia 5 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	60	40
„ „ „ w srebrze . .	64	50
Renta w złocie	72	10
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego . . .	208	25
Londyn	122	25
Srebro	106	80
Napoleondor	9	78—
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	60	25

Dziennik Urzędowy.

(1935 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3604. Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Juriampolu rozpoczną dnia 16 kwietnia 1878.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawowo ochraniać.

Zaleszczyki 2 kwietnia 1878.

Michał Klusik
c. k. sędzia powiatu

(1926 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3441. C. k. m. d. sąd powiatowy w Kołomyi niniejszem ogłasza że wskutek ts. rozporządzenia z dnia 13 marca 1878 do l. 3441 sprzedaż realności zagrabionej Maryi Podhorodeckiej własnej w Matyjowcach pod l. 5 położonej, na zaspokojenie wywalczonej sumy 88 złr. z pn. na rzecz Nachmana Fiedlera w dniach 10 maja 7 czerwca i 5 lipca 1878 każdym razem o 10 godz. przed poł. w gmachu c. k. sąd. m. d. w Kołomyi przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi wadyum 10 proc. w gotówce lub papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kołomyja 13 marca 1878.

(1945) **Ogłoszenie.**

L. 8989. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 listopada 1875 l. 58681 względem wykreślenia ze stanu biernego dóbr Woli Dołchołuckiej intabulowanej na rzecz Nathana Rappaporta sumy 303 złr. 75 ct. w. a. dla z miejsca pobytu niewiadomego Nathana Rappaporta z Stryja kurator w osobie adw. dr. Włodzimierza Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1881 3—3) **Edykt.**

L. 3162. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że Katarzyna z Nienajadłów Pawełkowa w Jeżowem dnia 9 marca 1871 zmarła z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 23 lutego 1871, do którego spadku według prawa jest powołany także syn Jędrzej Pawełek. Sąd nie znając miejsca pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili, i z kuratorem Janem Pawełkiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Nisko 23 marca 1878.

(1916 3—3) **Edykt.**

L. 17247. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czajkowskiego, iż w skutek prośby Towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie na podstawie wekslu z daty Lwów 26 maja 1877 na 346 złr. w. a. opiewającego, przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do L. 17247 nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. p. Drowi Jamińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 2 kwietnia 1878.

(1906 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 272. C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu wydobycia należytości Salamona Odze w kwocie 84 zł. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie w dniach 1 maja, 29 maja i 26 czerwca 1878 zawsze o 11 godzinie rano a to przy pierwszych dwu terminach tylko nad lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Kaczmaryka pod Nr. 24 w Zasławiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 500 złr. w. a.

Zakład 50 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, tudzież akty opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności w sądowej registraturze przejrzeć można. Lisko 5 marca 1878.

(1911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3289. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ogólnego roln. kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 582 złr. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1878 każdego razu o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. 37 w Rozdziałowicach położonej Iwana Kulisza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. w. a. wadyum kwota 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realność jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny może być w registraturze przejrzany.

Rudki dnia 1 lutego 1878.

(1488) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 Februar 1878 Zl. 4853, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik: „Politicke kukatko" mit der Aufschrift „Cislajtanska svoboda tisku" in der Zeitschrift „Volnost Nr. 23 vom 17 Februar 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1878, Zl. 1974, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des periodischen Druckschrift „Olmützer Zeitung" Nr. 181 vom 2 März 1878 mit der Ueberschrift „Olmütz, 1 März" abgedruckten Artikels begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. und im Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862 vorgesehenen Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht Salzburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Salzburg zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Salzburger Chronik" Nr. 26 vom 28 Februar 1878 unter der Ueberschrift: „Macht doch endlich die Augen auf" erschienenen Artikels begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 b des St. G. die Beschlagnahme dieser Druckschrift wird nach § 489 St. P. O. bestätigt, die Weiterverbreitung derselben auf Grund des § 36 des Preßgesetzes verboten und es sind nach § 37 Pr. Ges. die in Beschlag genommenen Exemplare zu Vernichten.

(1941) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 März 1878. Zl. 8202, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Italienische Annexionsgerüchte" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 78 vom 20ten März 1878 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und im Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 normirten Vergehens gegen die die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1912 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3735. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości iż celem, zaspokojenia pretensyi ogólnego roln. kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 800 złr. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1878 każdego razu o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedarealności pod L. 108 w Kupnowicach położonej Jana Ohle własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 złr. wadyum kwota 160 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realność jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Rudki dnia 25 lutego 1878.

(1809 3—3) **Edykt.**

L. 5925. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 10000 zł. z przynależytościami nakazem zapłaty z dnia 27 marca 1874 l. 7767 Dawidowi Glassowi od Jerzego br. Rosenberg Lipińskiego przyznanej odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878 i w dniu 29 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki l. k. 10 w powiecie Chrzanowskim położonych, Jerzego br. Rosenberg Lipińskiego własnością będących pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży będą dobra Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki i z wszelkimi prawnemi przynależytościami z wyłączeniem jednak części lasów w przestrzeni 41 morgów 1207 kwadr. sążni lasu numerami parcel 1624. 2453, 2445, 2446, 2556, 2597, 2598, 737 i 738 oznaczonej, którą wedle ks. gł. gm. XI. Kościelec vol. nov. 1 pag. 550 poz 11 haer. gmina Płaza ekwiwalent za zniesione w lasach dworskich użytki otrzymała, tudzież części lasu w przestrzeni 5 morgów 388 kwadr. sążni lasu, którą wedle tejże pozycyi gmina Nieporaz za takież użytki otrzymała a w reszcie z otrzymaniem ograniczeń w poz. 1 i 2 rubryki ograniczeń własności wymienionych.

2. Cenę wywołania powyższych dóbr stanowi ich wartość szacunkowa w kwocie 120628 zł 28 ct. sądownie wypośrodkowanej i za tę jedynie cenę lub wyżej takowej sprzedane będą powyższe dobra na ustanowionych pierwszych dwóch terminach.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomienie otrzymują Jerzy br. Rosenberg Lipiński, Dawid Glass, oraz wszyscy wierzyciele hipoteczni, tudzież c. k. Urząd podatkowo zbiorowy w Krakowie, nakoniec wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 27 lutego 1878 prawo zastawu na dobrach Płaza uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczoną nie została, do rąk kuratora adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego z substytucyą adw. Dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków dnia 15 marca 1878.

(1876 3—3) **Edykt.**

L. 29. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że w celu zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. przez Dawida Sperber przeciw Onufremu Nikieforokowi Petra wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod nr. k. 150 w Rudnikach położonej, na dniu 14 maja 1878 o godzinie 10 przed południem w sądzie jako na 4 terminic za jakąkolwiekbądź cenę także niżej ceny szacunowej przedsięwziętą zostanie.

Realność ta sprzedaną zostanie hurtem i bez gwarancyi za podaną w protokole do l. 5554 przestrzeń.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 320 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 13 czerwca 1876.

(1908 2—3) **Edykt.**

L. 9365. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności Jakuba i Maryi Woźniaków bez Nr. na placu dawnej realności Nr. 405 w Podhajcach należącym dnia 16 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zas na trzecim i niżej ceny szacunkowej 90 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 zł. resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 stycznia 1878.

(1836 2—3) **Edykt.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Hołowanicz w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 34/43 w Jabłonce wyżnej położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 27 stycznia 1878.

(1927 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 430. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibę Margulesa przeciwko Osefowi Hrycyskow także Leszenty zwanym, pretensyi w kwocie 16 zł. 70 z. p. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 24 w Tokarni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 160 złr., wadyum 16 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne wolno każdemu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Bukowsko dnia 10 marca 1878.

(1928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3736. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia ogólnego roln. kred zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 900 zł. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 102 w Kupnowicach nowych położonej Filipa Wendel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2100 zł., wadyum 210 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realnośc jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Reszta warunkow licytacyjnych jako też wyciąg tabularny może być w registraturze przejrzany.

Rudki dnia 25 lutego 1878.

(1934 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 169. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 8 kwietnia, 6 maja i 17 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnięcia dla Izaaka Lejbowicza wierzytelności 65 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 299 położonej, dłużników Antoniego i Katarzyny Dąbrowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 200 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 12 marca 1878.

(1937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4068. Dnia 13 maja 1878, dnia 3 czerwca 1878 i dnia 18 czerwca 1878, zawsze o godz. 11 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 złr. a. w. oceniona w Hołem rawskiem pod l. k. 48 położona ciała tabularnego niestanowiąca, własna Kościa Tanczyn, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa dnia 30 grudnia 1877.

(1929 1—3) **Edykt.**

L. 11798/1877. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 139 zł. 90 ct. publiczna przymusowa sprzedaż tejże realności pod l. 407 w Rożnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej, dłużników Matija i Fedora Nikietoruków należącej w trzech terminach a to 14 maja, 19 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej niej na trzecim także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Zabłotów 19 stycznia 1878.

(1930 1—3) **Edykt.**

L. 13243. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 14 maja 1878, na dniu 19 czerwca 1878 i na dniu 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu ornego pod nr. 223 w Rożnowie położonych, nie stanowiących tabularnego ciała należących do Dmytra Łumajka czyli Numajka, i na 170 zł. sądownie oszacowanych w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Schmila Leidera w ilości 42 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1952 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16238. Celem obsadzenia opróżnionej drobnej sprzedaży tytoniu w rynku w Rymanowie pod nr. domu 41 lub w jednym z najbliższych obok tej realności położonych domów, połączonej z kolekturą loteryjną nr. 39/590, w której zbierają się stawki loteryjne dla ciągnień we Lwowie i Bernie, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum a to co do sprzedaży tytoniu w kwocie 31 zł., a co do kolektury loteryjnej w kwocie 18 zł. wniesione być mają do najpóźniej do dnia 26 kwietnia 1878 pierwszej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Dotychczasowy czynsz dzierżawny za oznaczoną trafikę płacono 201 zł. rocznie.

Obrót sprzedaży materyałów tytoniowych tej trafiki wynosił w czasie od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1875. 925 złr. 60½ ct. zaś brutto dochód kolektury loteryjnej po 5 proc. wynosił wedle lat 1873, 1875 przeciętnie rocznie od stawek na ciągnięcia lwowskie 68 zł. 71 ct., a na ciągnienia breńskie 55 zł. 42 ct. razem 124 zł. 13 ct. w czasie zaś od roku 1875 do 1877 dla ciągnień lwowskich w przecięciu rocznie 93 zł. 23 ct. a dla ciągnień berneńskich w przecięciu rocznie 85 zł. 87 ct., razem 179 zł. 10 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i u wszystkich nadzorów ck. straży skarbowej sanockiego powiatu skarbowego.

Od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Sanok dnia 13 marca 1878.

(1968) **Ogłoszenie.**

W skutek postanowień układu między austryacką administracyą państwową a towarzystwem kolei żelaznej krakowsko-górnośląskiej z dnia 30 kwietnia 1850 odbędzie się 15 kwietnia b. r. dwudzieste ósme losowanie wydanych w miejsce akcyj zakładowych tej kolei obligacyj — i dwudzieste dziewiąte losowanie akcyj pierwszeństwa tejże kolei w Wiedniu w przeznaczonej na to sali w bankowym gmachu przy Singerstrasse.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

(1909 1—3) **Edykt.**

L. 5867. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niniejszem że na zaspokojenie pretensyi Samuela Biera 240 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej N. 10 w Zagórzycach, ciała tabularnego nie mającej, a dłużnika Jędrzeja Drozda własnej dnia 6 maja dnia 11 czerwca i dnia 15 lipca 1878 każdym razem o godz. 11 przed południem na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową. na trzecim zaś terminie i po niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, która na pokrycie wszystkich dotychczas na niej ciężących wierzytelności wystarczy sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 965 złr. w. a.. wadyum kwota 96 złr. w. a. resztę zaś warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzy prawo nadzastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaży doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora p. Karola Keslera.

Ropczyce dnia 28 lutego 1878.

(1804 2—3) Z. 930.

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt für das Jahr 1878 die Lieferung der nachstehend spezifizirten fertigen Artikel im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist approximativ folgende:

Gegenstand	Hievon sind einzuliefern beim Landwehr-Ausrüstungs- Haupt-Depot in Wien	Landwehr-Ausrüstungs- Depot in Insbruck	k. k. Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn
	Anzahl der Stücke (Paare)		
149 Stück Unteroffiziers-Brieftaschen	115	34	—
310 „ Distinktions-Bördchen für Blousen und Aermelleibel	290	20	—
225 „ Armstreifen für 3- jährige Diener	187	38	—
12 „ Armstreifen für 6- jährige Diener	12	—	—
31 „ Armstreifen für 9- jährige Diener	25	6	—
7.735 „ Halsbinden	7.735	—	—
63 „ Halsflöre für oberdalmatinische Landwehr-Truppen	63	—	—
799 Paar lederne Handschuhe	713	86	—
987 Stück Porte-épées für Infanterie	987	—	6
11 „ Porte-épées für Kavallerie	2	3	6
6 „ adjustirte Helme mit Adler und Schupenband, für Unterofficiere	—	—	—
1.902 „ Schützenabzeichen, rote, für Infanterie	1.902	—	—
205 „ Schützenabzeichen, grün, für Schützen	165	40	—
362 Paar Dragoner-Sporren mit Nieten	4	12	346
6 „ Anschall-Sporren mit Riemen	5	1	—
31 Stück Revolver-Anhängschnüre sammt Federhaken	19	—	12
1 „ Signalhorn in A gestimmt	1	—	—
44 „ Signalhörner in F gestimmt	44	—	—
3 „ ganz adjustirte messigene Trommeln	3	—	—
197 „ Signalhorn-Anhängschnüre	197	—	—
92 Paar beschlagene Trommenschlägel	92	—	—
1 Stück Schnur für den Stock des Bataillons-Tambour	1	—	—
6 „ Achseschlingen für braune Kavallerie Mäntel	6	—	—
6 „ Pferdedecken	—	—	6
6 Paar Steigbügel	—	—	6
62 Stück Reitstangen ohne Kinnketten und Haken unverzinnt	—	56	6
126 „ Kinnketten sammt Haken unverzinnt	—	120	6
62 „ Knebeltrensen unverzinnt	—	56	6
1.553 „ Unterlags-Trensen (unverzinnt)	29	—	1.524
134 „ Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann	134	—	—
25 „ Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann	25	—	—
2.772 „ Kochgeschirre à 5 Mann	—	2.772	—
390 „ komplete Feldflaschen sammt Tragschnur	390	—	—
7 „ Kaffee-Portionen-Becher	7	—	—
18.759 „ Essschalen mit Deckel	18.759	—	—
50 „ Lagerhaken sammt Stiel	50	—	—
80 „ Traggurten zu Kochgeschirren per 5 Mann	—	80	—
55 „ Tränkeimer	55	—	—
8 „ Fouragestrücke	8	—	—
62.560 Garnituren Viktualien-Säckchen	39.760	22.800	—
21 Stück Armbinden für Wagenmeister	19	2	—
$12.992\,^{10}/_{12}$ Dutzend grosse weisse Metallknöpfe mit arabischen Nummern	$12.992\,^{10}/_{12}$	—	—
$4.836\,^{10}/_{12}$ „ kleine weisse Metallknöpfe mit arabischen Nummern	$4.836\,^{10}/_{12}$	—	—
279 „ grosse gelbe glatte Metalknöpfe	—	279	—
105 „ kleine gelbe glatte Metalknöpfe	—	105	—
$14\,^{5}/_{12}$ „ grosse weisse glatte Knöpfe	8	$6\,^{5}/_{12}$	—
$2\,^{2}/_{12}$ „ kleine weisse glatte Knöpfe	$1\,^{2}/_{12}$	1	—
62.691 Stück messingene Kapseln zu Legitimations-Blätter	60.338	2.353	—
12 Garnituren Verbandgeräthe	12	—	—
100 komplete Reitzeuge für Oberoffiiziere (bestehend aus: dem Hauptgestelle, der Reitstange, Kinnkette sammt Haken, dem Stangen- und Trensen-Zügel, Trensengestell und der Knebeltrense; dem Sattel, der Pferdedecke, Ober- und Unter-Gurte, dem Steig-Riemen und Bügeln, Packriemen, dem Vorderzeige und der Halfter sammt Anhängriemen, dann aus dem Pack-Tornister)	80	20	—

Anmerkung. Die Nummern der Metallknöpfe und die Bezeichnung der Armbinden für Wagenmeister werden den Erstehern bekannt gegeben werden.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektirenden hat folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, zugelassen. Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht genüssen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon zu den Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören oder welche nicht zu den Gesellschaften für die Bemontirung und Ausrüstung der k. k. Landwehr gehören werden.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein von dem Aussteller versiegeltes Certifikat beizubringen, durch welches derselbe von der Handels- und Gewerbekammer oder — wo eine solche nicht besteht — von der hiezu berufenen politischen Behörde als befähigt erklärt wird, die offerirte Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können. Auch soll in diesem Certifikate bestättigt sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Proffesion) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeiger ist.

Jene Offerenten, welchen von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer — nach deren besonderer Gepflogenheit — solche Certifikate nicht eingehändigt, sondern von Letzterer direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung geleitet werden, haben dieses im Offerte ausdrücklich anzuführen.

Offerte, welche mit einem solchen Certifikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerrirt werden, welche der Offerent entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt. (Punkt 2.)

4. Rücksichtlich der Mustermässigkeit und Grössenklassen der zu liefernden Gegenstände ist der § 9 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878 massgebend.

5. Die Einlieferung der Gegenstände hat mit 15 Mai 1878 zu beginnen, und in weiteren, zwischen den übernehmenden Depots und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, dass bis Ende Juni 1878 die Lieferungs-Verbindlichkeiten vollständig erfüllt sind.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1878 bestellten Menge über Aufforderung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung binnen zwei Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehranschaffung kann während des ganzen Jahres 1878 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1878.

Das k. k. Minsterium für Landesvertheidigung behält sich jedoch eine Restringirung selbst der einzelnen Anbote ausdrücklich vor.

6. Die Einstellung der gelieferten Artikel in das von dem übernehmenden Depot bestimmte Uebernahms-Locale hat auf Gefahr und Kosten der Lieferanten zu geschehen.

Die bei der Uebernahme erforderlichen Handlanger haben die Lieferanten unentgeltlich beizustellen.

Bei der Einlieferung und Uebernahme hat der Lieferant oder ein legal Bevollmächtigter desselben anwesend zu sein.

7. Die Untersuchung der eingelieferten Artikel geschieht nach den bezüglichen, für die Uebernahms-Organe geltenden Vorschriften.

Rücksichtlich des Ersatzes für jene Stücke, welche bei der Untersuchung beanständet wurden, dann bezüglich des Falles, als sich ein Lieferant mit dem Befunde der Uebernahms-Organe betreff der Nichtannehmbarkeit seiner Lieferung nicht einverstanden erklärt, sind die Bestimmungen der §§. 11 und 12 der „besonderen Bedingnisse" vom 17 März 1878 massgebend.

8. In dem Offerte, welches nach dem unten beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Depot, bei welchem zu liefern ist (siehe oben), das Quantum jedes offerirten Artikels, dann der Preis eines jeden Artikels (loco Einlieferungs-Station), letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich — ohne Radirung oder sonstige Korrektur — angegeben sein.

9. Uebereichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen in solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen, zu haften verbinden; ferner haben sie Einen aus ihrer Mitte oder einen Dritten zu bezeichnen, mit welchem die auf das Lieferungsgeschäft bezüglichen Verhandlungen zu pflegen sind und der im Namen Aller als Bevollmächtigter, die im Vertrage bedungenen Zahlungen zu beheben und zu quittiren hat.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Perzent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der k. k. Landes-Hauptkasse in Wien zu erlegen.

Die Vadien der Ersteher bleiben bis zur Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten als Kaution erliegen; eventuell werden dieselben auf fünf Perzent des Werthes des ubertragenen, restringirten Lieferungs-Quantums reduzirt.

Die Ersteher haften überdies für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Im Uebrigen sind bezüglich des Vadiums die Bestimmungen des Punktes VII der Kundmachung vom 17 Marz 1878, betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen für die k. k. Landwehr durch Konsortien, massgebend.

11. Die schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte und die abgesondert beizubringenden Erlagscheine über das Vadium (Punkt 10) haben unmittelbar im Einreichungs-Protokolle des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung, u. z. längstens bis 13 April 1878, zwölf Uhr Mittags einzutreffen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor. Die Lieferung wird jenen Konkurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich dem Aerar — bei gleichzeitiger Rücksichtsnahme auf die Lieferungsfähigkeit und Verlässlichkeit — der grösste Vortheil geboten ist.

Der Offerent bleibt an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot eines einzigen oder mehrerer Artikel angenommen wurde.

Auf Grund der genehmigten Offerte werden vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung, Namens der Landwehr-Verwaltung, mit den Erstehern entweder förmliche Vertragsurkunden ausfertigt oder es werden von denselben die Offerte an Kontraktstelle ratifizirt.

Die Landwehr-Verwaltung ist berechtigt, eine eventuelle Verweigerung der Unterschrift des Vertrages als Vertragsbruch zu behandeln und mit den für letzteren Fall im Punkte 13 vorbehaltenen Massregeln vorzugehen.

Im Uebrigen gelten bezüglich des Inhaltes, der Annahme und der Rechtsverbindlichkeit der Offerte, dann rücksichtlich des Vertrags-Abschlusses die Bestimmungen der Punkte IX und X der Kundmachung vom 17 März 1878 (Punkt 10).

12. Im Falle der anstandslosen Uebernahme erfolgt die Zahlungs-Anweisung der Verdienstbeträge, im Sinne des §. 14 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878, jedoch fallweise und sogleich für jede übernommene Lieferpartie.

13. Die Richtzuhaltung der Lieferungs-Verbindlichkeiten durch den Unternehmer in irgend einem Punkte — sei es, dass die innerhalb eines bestimmten Termines zu liefernden Gegenstände nicht rechtzeitig und nicht mustermässig beigestellt, oder die als mangelhaft zurückgewiesenen Stücke (Punkt 19) nicht innerhalb der festgesetzten Frist ersetzt werden, oder dass der Unternehmer die Lieferung ganz oder theilweise an einen Sublieferanten eigenmächtig abtritt — gibt der Landwehr-Verwaltung das Recht, dies als Vertragsbruch anzusehen und nach §. 17 der besonderen Bedingnisse von 17 März 1878 vorzugehen.

14. Die aus dem Vertrage entspringenden Rechte und Verbindlichkeiten dürfen von den Lieferanten nur mit Bewilligung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung an eine andere Person cedirt werden.

15. Rücksichtlich der Massregeln zur Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten und der Rechtsstreitigkeiten gelten die Bestimmungen des §. 20 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878.

16. Wenn der Unternehmer vor Beendigung des Lieferungsgeschäftes zur eigenen Vermögens-Verwaltung gesetzlich unfähig wird, so übergeben allle für ihn aus dem Vertrags-Verhältnisse hervorgehenden Rechte und Pflichten auf seine gesetzlichen Vertreter, wenn die Landwehr-Verwaltung es nicht verziehen sollte, den Vertrag für aufgelast zu erklären, wozu es in einem solchen Falle einseitig berechtigt sein soll.

Ebenso hängt es von der Wahl der Landwehr-Verwaltung ab, wenn bei Einem oder mehreren der die Lieferung gemeinschaftlich Unternehmenden der vorerwähnte Fall eintritt, den Vertrag mit deren gesetzlichen Vertretern, oder unter deren Ausschluss bloss mit den übrigen Mitunternehmern, fortzuführen.

Die gleichen Befugnisse sollen der Landwehr-Verwaltung auch im Fall des Todes des Unternehmers oder einzelnen Mitunternehmer dann zustehen, wenn die Erben des Verstorbenen nicht binnen längstens 30 Tagen nach dessen Tode rechtsförmlich erklären, den Vertrag unter allen von dem Erblasser eingegangenen Bedingungen fortsetzen zu wollen.

17. Die gesetzlichen Stempelauslagen anlässlich der Kontrakts-Abschliessung hat der Unternehmer zu tragen.

18. Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwer- und Landesschützen-Bataillone sind mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der „besonderen Bedingnisse“ vom 17 März 1878 betheilt worden, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Offert-Formular.

(50 kr. Stempel.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land) erkläre und verpflichte mich hiermit nachbenannte fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungs-Bedingungen und um die beigesetzten Preise bis Ende Juni 1878 unter aufgestellten Bedingungen und auf Grund der Kundmachung von 18 März 1878 liefern zu wollen.

der zu liefernden Sorten			Preise in österr. Währung				
Anzahl		Benennung	für	fl.	kr.	Sage	
						Gulden	Kreuzer
A. Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien.							
	Stück		1 Stück				
	Paar		1 Paar				
	Garnitur		1 Garnit.				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs-Bedingungen eingesehen habe und mich denselben in jeder Beziehung entwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieses Offertes hafte ich mit dem (laut den unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheine der k. k. Landes-Haupt-Casse in Wien) erlegten fünfperzentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Baarschaft), welches dem Lieferungswerthe von fl. kr. entspricht.

Ich erkläre, dass ich mich des Rücktritts-Befugnisses und der im §. 862 des a. b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 des H. G. B. normirten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe.

Das von der Handels- und Gewerbekammer in ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt versiegelt bei, (oder: Das Leistungsfähigkeits-Zeugniss wird von der Handels- und Gewerbekammer in directe an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung unter Einem eingesendet).

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehr-Behörde zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittiren haben wird.)

Datum Eigenhändige Unterschrift des Offerenten, mit Angabe seines Charakters.

Formulare zum Kouvert des Offertes.

An das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung
in Wien.

Offert des N. N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, auf Grund der Kundmachung vom 18 März 1878.

Formulare zum Kouvert des Vadiums.

An das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung
in Wien.

Erlagschein über fl. (in Werthpapieren, Baarschaft) zum Offerte des N. N.

Wien, am 18 März 1878.

Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

Kundmachung.

Lieferung der aus Schafwolle, Baumwolle und Leinen, dann aus Leder erzeugten Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände für die k. k. Landwehr durch Konsortien.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget die aus Schafwolle, Baumwolle und Leinen, dann aus Leder erzeugten fertigen Bekleidungs-Sorten, sowie eventuell auch Materialien, deren Beschaffung für die k. k. Landwehr (einschliesslich der Landesschützen und des Landsturmes in Tirol und Vorarlberg) erforderlich ist, im Wege der Privat-Industrie, u. z. von diesem Jahre an bei Konsortien, sicherzustellen.

Diese Lieferungs-Sicherstellung betrifft jene Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, welche in den, den besonderen Bedingnissen angeschlossenen Verzeichnissen A, B und C angeführt erscheinen.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen zu dienen:

I. Zur Offertverhandlung werden nur solide und vollkommen leistungsfähige Industrielle zugellassen. Dieselben müssen sich, unter solidarischer Verpflichtung, zu einer Gesellschaft vereinen und in dieser Weise als gesellschaftliche solidarische Unternehmer ihren Anbot einbringen.

Aktien-Unternehmungen, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht haben, sind von der Bewerbung um diese Lieferung ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Gesellschaften berücksichtigt werden, deren Mitglieder nicht schon zu den Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören.

II. Die Gesellschaften haben die Garantien für ihre Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit nachzuweisen, und zu diesem Behufe mit dem Offerte ein von der Handels- und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der politischen Behörde ausgefertigtes Certifikat beizubringen. Diesen Certifikaten sind die gerichtlich oder notariell bestätigten Ausweise über die Vermögens-Verhältnisse beizuschliessen.

Jene Offerenten, welchen von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer — nach deren besonderen Gepflogenheit — solche Certifikate nicht eingehändigt, sondern von Letzterer direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung geleitet werden, haben dieses im Offerte ausdrücklich anzuführen.

Offerte, welche mit solchen Certifikaten nicht versehen sind, bleiben unbedingt unberücksichtigt.

III. Alle zur Anfertigung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten, sowie zur Erzeugung der hiefür bestimmten Materialien, von den Gesellschaften auf eigene Gefahr und Kosten benützt werdenden Fabriken und sonstigen Etablissements (Dekaturs- und Konfektions-Anstalten) sind der Kontrole der Landwehrverwaltung unterworfen. Es sind daher dieselben in dem Offerte genau zu bezeichnen.

IV. Die Anbote können nur auf die Beschaffung der in der Gruppe A, B oder C — laut der den besonderen Bedingnissen angeschlossenen Verzeichnisse — eingetheilten Gesammterfordernisse lauten.

Zur Gruppe A gehören die Erfordernisse der aus Schafwolle erzeugten Artikel, zur Gruppe B sämmtliche aus Leinen Zwilch und Kalikot. endlich zur Gruppe C alle aus Leder herzustellenden Sorten.

Anbote einer Gesellschaft auf mehr als eine dieser drei Gruppen werden nicht berücksichtigt. Ebenso werden Anbote auf die Lieferung einzelner der in den drei Gruppen eingetheilten Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten nicht berücksichtigt, weil nur Offerte auf die Lieferung der Gesammt-Erfordernisse einer Gruppe der Beurtheilung unterzogen werden.

V. Der Vertrag wird mindestens auf drei und höchstens auf fünf Jahre, mit eventueller Verlängerung von Jahr zu Jahr, abgeschlossen werden.

VI. Für die Sicherstellung der einzugehenden Vertrags-Verbindlichkeiten haben die Unternehmer fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten in der in den Ausweisen IV. V und VI der besonderen Bedingnisse ersichtlichen Anzahl und nach den Bestimmungen dieser Bedingnisse an das k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien und beziehungsweise an das Landeschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck auf Gefahr und Kosten der Gesellschaften abzuliefern.

Die Gesellschaften haben in dem Offerte bestimmt anzugeben, ob, in welcher Höhe und unter welchen Bedingungen sie für diese zu leistende Waaren-Kaution eine Verzinsung etwa beanspruchen.

Beim Kontrakts-Abschlusse ist jedoch eine Geld-Kaution etweder im Baren oder in zum Kautions-Erlage gesetzlich geeigneten Werthpapieren zu leisten, u. zw. von den Unternehmern der Gruppe A im Betrage von vierunddreissig Tausend (34.000) Gulden, der Gruppe B im Betrage von zehn Tausend (10.00) Gulden und der Gruppe C im Betrage von zweiundvierzig Tausend (42.000) Gulden.

Diese Geld-Kaution wird, wenn die Waaren-Kaution in der gleichen Höhe, nach dem Geldwerthe berechnet, bereits eingeliefert sein wird, den Unternehmern zurückgestellt werden.

Börsenmässige Werthpapiere werden, sofern deren Kourswerth unter dem Nominalwerthe steht, zu dem Wiener Börsen-Kourse des Erlags-Tages, sonst aber nur nach dem Nominalwerthe angenommen.

Die Geld-Kaution wird bei der k. k. Landes-Hauptkasse in Wien zu erlegen sein.

VII. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium bei der k. k. Landes-Haupt-Kasse in Wien zu erlegen, und ist der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden, dass von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere) im Offerte zu erwähnen.

Die Höhe des Vadiums beträgt auf die Anbote der Gruppe A siebzehn Tausend (17 000) Gulden, der Gruppe B fünf Tausend (5000) Gulden und der Gruppe C einundzwanzig Tausend (21.000) Gulden.

Das vadium kann in derselben Weise erlegt werden, wie es unter Punkt VI rücksichtlich der Geld-Kaution bestimmt wurde, und es werden die börsenmässigen Werthpapiere nach demselben Werthe angenommen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung ist keinesfalls gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern, ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte, sofort zurückgestellt werden. Ebenso werden Offerte, für welche das Vadium gar nicht oder nicht vollzählig erlegt wurde, nicht berücksichtigt.

Den Nichterstehern wird, sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung, mit dem diessbezüglichen Bescheide der Erlagschein über das erlegte Vadium zurückgestellt, gegen dessen Abgabe ihnen die k. k. Landes-Hauptkasse in Wien das Vadium rückerfolgen wird.

Das Vadium der Ersteher wird als ein Theil der Geld-Kaution zurückbehalten und wird Letztere über Weisung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung auf die im Punkte VI angegebene Höhe zu ergänzen sein.

VIII. Die für diese landwehr-ärarische Lieferungs-Unternehmung weiters festgesetzten Bedingungen, welche in den „besonderen Bedingnissen“ zusammengefasst sind, können ihrem vollen Inhalte nach sowohl bei allen k. k. Landwehr- und Landesschützen-Bataillonen, beim Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien und Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck, dann bei dem Departement V des k. k. Mininisteriums für Landesvertheidigung, als auch bei den Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder eingesehen werden.

IX. Dem Offerte ist ein von allen Mitgliedern der Gesellschaft gefertigtes Verzeichniss über die Einheitspreise für sämmtliche zu der betreffenden Gruppe gehörenden Sorten und Materialien beizulegen.

Da im Sinne der „besonderen Bedingnisse“ diese Einheitspreise auch als Basis zur künftigen Preis-Regulirung zu dienen haben, so sind sie in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Korrektur anzuführen.

Ferner haben die Unternehmer in dem Offerte ausdrücklich zu erwähnen, dass ihnen die Lieferungs-Bedingnisse und Probemuster, dann die Konfektions-Beschreibungen vollkommen bekannt sind. Dieselben können über die nach den „besonderen Bedingnissen“ in Wien und Innsbruck einzuliefernden Gegenstände bei dem Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien, rücksichtlich jener für die Landesschützen in Tirol und Vorarlberg auch beim Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck, eingesehen werden.

Rücksichtlich der beim k. k. Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn einzuliefernden Gegenstände für die k. k. Landwehr-Kavallerie sind die Muster, Konfektions-Beschreibungen etc. des stehenden Heeres massgebend. und es kann von denselben bei diesem Depot Einsicht genommen werden.

Auch haben die Gesellschaften in dem Offerte zu erklären, dass sie sich des Rücktritts-Befugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches, dann in den Artikeln 318 und 319 des Handels-Gesetzbuches normirten Fristen für die Annahme ihres Versprechens ausdrücklich begeben.

Endlich haben die Mitglieder jeder Gesellschaft Einen aus ihrer Mitte als Vertreter der Gesellschaft, unter Angabe seiner genauen Adresse, im Offerte besonders zu bezeichnen, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite des Ministeriums für Landesvertheidigung oder einer anderen Landwehr-Behörde zu ergehen haben, mit welchem alle auf das Lieferungsgeschäft sich beziehenden Verhandlungen zu pflegen sein werden und der die im Vertrage bedungenen Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen aller gemeinschaftlichen Unternehmer zu beheben und zu quittiren haben wird.

X. Diejenigen sich zu Gesellschaften konstituirten Industriellen, welche sich an diesem Unternehmen betheiligen wollen, haben die schriftlichen, gehörig adjustirten, gestempelten und versiegelten Offerte längstens bis 13 April 1878, 12 Uhr Mittags, direkte an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Im telegrafischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präklusiv-Termine eingelangte und jene Offerte, welche durch kein Vadium gesichert (Punkt VII), unvollständig oder undeutlich sind, oder den aufgestellten Bedingungen nicht entsprechen, ferner, diejenigen Anbote, welche, ohne Angabe der Einheitspreise, bloss im Allgemeinen einen Perzentnachlass von den Preisen anderer Konkurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtigt.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung behält sich das Recht vor, die Anbote nach eigenem Ermessen anzunehmen oder die Offerte zurückzuweisen, sowie mit einzelnen oder mehreren Gesellschaften in nähere Verhandlung zu treten.

Die Offerte sind für die Gesellschaften vom Momente der Ueberreichung, für die k. k. Landwehr-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn die Ersteher von der erfolgten Annahme ihrer Offerte seitens des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung verständigt worden sind.

Auf Gundlage der genehmigten Offerte werden vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung Namens der k. k. Landwehr-Verwaltung mit den Erstehern förmliche Vertrags-Urkunden ausgefertigt.

Sollte sich eine Gesellschaft weigern, diese Vertrags-Urkunde zu unterfertigen oder zu deren Unterfertigung trotz der an sie ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert, in Verbindung mit dieser Kundmachung und den „besonderen Bedingnissen“ die Stelle eines schriftlichen Vertrages. Die Landwehr-Verwaltung ist berechtigt, eine solche Verweigerung der Unterschrift als Vertragsbruch zu behandeln und mit den im §. 18 der „besonderen Bedingnisse“ vorbehaltenen Massregeln vorzugehen.

XI. Die Anzahl der von den sich konstituirenden Konsortien im Jahre 1878 als normales Jahres-Erforderniss (§. 3 der „besonderen Bedingnisse“) zu liefernden Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände ist approximativ:

Gruppe A.

3 Stück Kappen, blaugrau, komplet, für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen,
2 Stück Kappen, lichtblau, komplet, jedoch ohne Metallknöpfe, für Kurschmiede der Landwehr-Kavallerie,
3 Stück Kappen, blaugrau, komplet, für Riemer der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen.
11.951 Stück blaugrane Feldkappen mit Lederschirm und Metallröschen, ohne Metallknöpfe,
93 Stück krapprothe Feldkappen mit Tuchschirm und Metallröschen, one Metallknöpfe,
5.482 Stück Mäntel für Infanterie, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
2.926 „ Mäntel für Schützen, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
6 „ Mäntel für Dragoner, ohne Paroli, ohne Metallknöpfe,
9 „ Mäntel für Riemer, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
3 „ Mäntel für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen, mit Paro'i, ohne Metallknöpfe,
328 Stück Waffenröcke für Landesschützen zu Pferd, mit Egalisirung, Metallknöpfen, Anhängschnur und Achselschlinge,
6 Stück Waffenröcke für Dragoner, ohne Egalisirung und Metalknöpfe, mit Anhängschnur und Achselschlinge,
9 Stück Waffenröcke für Kurschmiede, mit Egalisirung und Anhängschnur, ohne Metallknöpfe,
9 Stück Waffenröcke für Riemer, mit Egalisirung, ohne Metallknöpfe,
30 Stück Waffenröcke für Offiziersdiener der Kavallerie, ohne Metallknöpfe,
443 Stück Blousen für Infanterie, mit Paroli, ohne Achselspangen und Metallknöpfe,
92 „ Blousen für Dragoner, ohne Paroli, mit Achselschlinge,
65 „ Blousen für Uhlanen, mit Paroli und Achselschlingen,
34 „ Blousen für Kurschmiede, mit Paroli,
34 „ Blousen für Riemer, mit Paroli,
155 „ Blousen für Offiziersdiener der Kavallerie,
6.043 „ Aermelleibel für Infanterie, mit Paroli und Achselspangen,
846 „ Aermelleibel für Schützen, mit Paroli und Achselspangen,
9 „ Aermelleibel für Riemer, mit Paroli,
3.418 „ Pantalons für Infanterie, mit Passepoil,
3 „ Pantalons für Riemer der Landesschützen zu Pferd und berittene Schützen, mit Passepoil,
6 Stück Pantalons für Riemer der Kavallerie,
3 „ Stiefelhosen für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen,
176 Stück Stiefelhosen für Dragoner, Uhlanen und Kurschmiede der Kavallerie,
30 „ Stiefelhosen für Offiziersdiener der Kavallerie,
4.492 Paar Distinktions-Sterne von Tuch,
7.462 Stück Leibbinden, naturfärbige,
64 „ Sanitäts-Armbinden,
1.068 „ Armbinden für Stabstruppen,
9 „ Vortücher von grünem Tuche.

Gruppe B.

13.980 Stück Hemden aus Kalikot,
14.648 „ Gattien aus Leinwand, mit der Naht am inneren Fusstheile,
218 „ Gattien aus Leinwand mit einer Naht am äusseren Fusstheile,
17.234 Paar Fusslappen aus Kalikot,
6 Stück Zwilchtornister,
400 „ Tornister aus tingirtem Zwilch,
11 „ Zwilch-Kittel,
5.281 „ Zwilch-Pantalons,
10.499 Stück Brodsäcke aus Doppelsegeltuch (Leinwand),
3.576 „ Infanterie-Kochgeschirr-Ueberzüge,
25 „ Kavallerie-Kochgeschirr-Säcke,
1.175 „ Hafersäcke,
452 Futtertornister,
13.242 „ Schnurfsäcke.

Gruppe C.

4.808 Stück Hosenriemen,
8.360 Paar Schuhe für Infanterie etc.,
5.098 „ Halbstiefel,
352 „ Stiefel für Kavallerie,
138 „ lederne Kamaschen,
494 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Unteroffiziere und Soldaten mit Feuergewehr,
166 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Unteroffiziere und Soldaten ohne Feuergewehr,
10 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Kompagnie-Tambours,
3 „ lederne Packtornister ohne Patronen-Versorgungstasche für Kawallerie,
27 „ Patronen-Versorgungstaschen zum ledernen Packtornister,
5.067 „ Leibriemen-Taschen zum Infanterie-Säbel und Hau-Bajonnet,
190 „ Leibriemen-Taschen zum Pionnier-Säbel,
6 „ Kavallerie-Patrontaschen-Leibriemen ohne Karabiner-Strupfe,
400 „ Steckkuppel mit Tasche zum Pionnier-Säbel für Landesschützen-Artilleristen,
268 Stück Steckkuppel mit Tasche zum Säbel-Bajonnet für Landesschützen zu Pferd,
12 Stück Revolvertaschen mit Tragriemen,
8 „ Säbel-Kuppeln für Kavallerie,
24 „ Patrontaschen für Kavallerie,
3 200 „ Gewehr-Riemen,
30 „ Karabiner-Riemen,
3.526 „ Infanterie- } Mantelriemen,
6 „ Kavallerie- }
13 „ Trommel-Tragriemen, beschlagen,
19 „ Trommel-Ueberschwungriemen,
6 „ Sattel-Sitzdecken,
6 „ Obergurten,
6 „ Untergurten,
16 „ Untergurten-Strupfen,
17 Paar Steigriemen.
6 Stück Vorderzeuge,
6 „ Hauptgestelle für Kavallerie,
62 „ Stangenzügel,
6 „ Trensenzügel,
6 Garnituren Packriemen à 5 Stück,
6 Stück Stallhalfter für Kavallerie,
6 „ Stallhalfter für berittene Schützen,
13 „ Stallhalfter-Anhängriemen,
6 „ Hufeisenthaschen sammt Anhängriemen,
1.553 „ gabelförmige Strupfenstücke,
1.547 „ Nasenriemen,
1.547 „ Kinriemen mit Ring,
1.551 „ Schleifzügel,
6 „ Trensengestelle für Kavallerie (normale),
143 Paar Tragriemen zum Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann,
25 Stück Tragriemen zum Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann,
2.575 „ Futterale sammt Tragvorrichtung zum Infanterie-Spaten.
3 „ Werkzeugtaschen für Schuster, ohne Requisiten,
82 „ Lagerhaken-Futterale,
2 „ Flosshaken-Futterale für Kavallerie,
2 „ Handhaken-Futterale für Kavallerie.
2 „ Krampen-Futterale für Kavallerie,
4 „ Schaufel-Futteralle für Kavallerie,
10 „ lange Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
4 „ mittlere Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
10 „ kurze Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
2 „ Werkzeugtasche für Pionniere.

Bei welchen Depots die vorstehenden Sorten einzuliefern sind, wird den Gesellschaften, deren Offerte angenommen sein werden, seinerzeit bekannt gegeben.

Für das Jahr 1878 wird der Endtermin (§. 3 der besonderen Bedingnisse vom 15. März 1878) für jede Liefer-Rate des normalen Jahres-Erfordernisses um Einen Monat ausnahmsweise hinausgeschoben; daher Ein Drittel bis Ende Juni, das zweite Drittel bis Ende August und das letzte Drittel bis Ende Oktober 1878 abzuliefern sein wird.

XII. Die Lieferungs-Ausschreibung jener Gegenstände, welche der allgemeinen Konkurenz vorbehalten wurden, erfolgt mittelst einer abgesonderten Kundmachung.

Wien, am 17 März 1878.

Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

(1919 3—3) **Edykt.**

L. 13604 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Anszlowi Buhn, że przeciw niemu Stanisław i Zofia małżonkowie Ruccy, tudzież Małgorzata Skarka, ostatnia jako matka i opiekunka małoletnich Antoniego, Juliusza i Józefa Skarka o wykreślenie inst. 135 p. 93 n. 4 on. ciężący sumy 399 złr. w. a. ze stanu biernego pewnych gruntów i prawa propinacyj zabezpieczonych, na dobrach Skniłów i innych pod dniem 13 marca 1878 do liczby 13604 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 maja 1878 o godzinie 11 przedpołudniem wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu Anczla Buhn nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata dr. Hofmana kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 16 marca 1878.

(1917 3—3) **Edykt.**

L. 17248. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czajkowskiego, iż w skutek prośby towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na podstawie wekslu z daty Lwów 23 czerwca 1877 na 190 złr. 31 ct. w. a. opiewającego, przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do L. 17248 nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. p. dr. Jamińskieum doręczony został.

Lwów dnia 2 kwietnia 1878.

(1899 3—3) **Edykt.**

L. 9795. C. k. sąd obwodowy w Samborze odnośnie do edyktu z 2 maja 1876 l. 6566 rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Małki Reich 200 złr. w. a. z pn. przymusową relicytacyę realności nk. 5/42 w Samborze położonej do masy leżącej Samuela Freiwiliga jak com. dom. 1 pag. 232 n 2 haer. należącej pod warunkami w t. s. uchwale z 2 maja 1876 l. 6566 poszczególnionemi jednak tylko w jednym terminie dnia 2 maja 1878 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie z tem, że rzeczona realność na tym terminie za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi suma 644 zł. 50 ct. w. a., wadyum 64 złr. 45 ct. w. a.

O tej licytacyi uwiadawia się strony i tych wierzycieli którzyby po 14 marcu 1876 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczona być nie mogła przez kuratora adw. Kohna i edykta.

Sambor dnia 15 stycznia 1878.

(1897 3—3) **Edykt.**

L. 16741. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej Marcina Zapała w kwocie 660 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 3 czerwca, 4 lipca i 29 lipca 1878 w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 121 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej. z domu mieszkalnego, gruntów i stodoły się składającej Antoniny Romankiewiczowej własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 820 złr. wal. austr.

Zakład 82 złr. Realność ta w trzecim terminie licytacyjnym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl 6 marca 1878.

(1900 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8713. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że wskutek odezwy sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 września 1877 l. 14818 na zaspokojenie Chai Spiegel przeciw Ilkowi i Michałowi Mużyłowskim resztującej sumy wekslowej 80 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. 76 w Hoszowie położonej.

Cena wywołania 248 złr. Wadyum wynosi 24 złr., resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30 grudnia 1877.

(1907 3—3) **Edykt.**

L. 9181. Celem ściągnięcia pretensyi 133 złr. 76 cnt. w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Hłyście, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Iwana Hłysty w Pasiecznej pod l. 191 położonej ciała tabularnego nie mającej dnia 10 kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 300 złr. Wadyum 30 złr. w. a. Akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 24 lutego 1878.

(1903 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11768/77. C. k. Sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Salamona Judenfreunda w sumie 85 złr. w. a. z pn. wypisuje niniejszem publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego w Hanusowcach pod kons. Nr. 35 położonego dłużnika Josypa Perkułaba własnego, ciała tabularnego niestanowiącego w 3 terminach: dnia 10 kwietnia 1878, dnia 2 maja 1878 i dnia 23 maja 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest suma 220 złr. w. a. Wadium wynosi 22 złr. w. a. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 24 Grudnia 1877.

(1866 3—3)

Obwieszczenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia folwarków Uszew & Biesiadki w obrębie państwa fund. relig. Uszewskiego na czas od 24 czerwca 1878 do końca października 1885, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1878 r. w c. k. gal dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna relicytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów ornych	łąki	pastwisko	ziemi nieurodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego	
			Hektarów					zł.	
Uszew	Uszew	Uszew	0.812	124.290	15.268	1.700	1.0251	1600	—
	Biesiadki	Biesiadki	—	48.026	1.976	6.352	0.377	300	—

Główne warunki relicytacyi i dzierżawy.

1. Czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 liczy się jako cały rok dzierżawny, okres dzierżawy trwa przeto pełnych 8 lat.

2. Czynsz dzierżawny za czas od 1 lipca 1878 do 30 czerwca 1885 spłacać należy w równych ratach kwartalnych z góry, zaś za czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 w dwóch równych dnia 31 lipca i 31 października 1885 zapadających ratach.

3. Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub lub notaryalnie legalizowany.

4. Kaucyę hipotekarną wyklucza się.

5. Dzierżawcy nieprzyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem, i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

6. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej okres, przedmiot dzierżawy, imię i nazwisko, tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać oświadczenie oferenta że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje.

Oferty oznaczone zewnątrz, jako oferty na dzierżawę folwarków w Uszowi i Biesiadkach wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, najdalej do dnia 29 kwietnia 1878 godziny 10 rano.

7. Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

8. Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś skarb od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęte i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jako też terminów w §. 862 p. ust. cywilna postanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. gal. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, lub w c. k. zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 28 marca 1878.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego funduszowi religijnemu Uszewskiemu prawa wyrobu i wyłącznego wyszynku trunków propinacyjnych w Siedliskach Jezuickich na czas od 1 października 1878 do końca września 1883, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1878 w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Czynsz dzierżawny opłacać należy w równych miesięcznych ratach z góry.

2. Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego w dniach 14. wraz z dokumentem kaucyjnym notaryalnie lub sądownie legalizowanym; kaucyi hipotekarnej nie przyjmuje się.

3. Opustu lub zniżenia czynszu pod żadnym warunkiem nie dozwala się i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu ukrzywdzenia nad połowę wartości.

4. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres, przedmiot dzierżawy, czynsz ofiarowany liczbami i słowami, miejsce stałego zamieszkania, dalej wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki dzierżawy i licytacyi dokładnie są znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje. Oferty oznaczone jako „oferty na dzierżawę prawa propinacyi w Siedliskach“ wnieść należy najdalej do dnia 29 kwietnia 1878 do godziny 10 przed południem do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

5. Akt licytacyi obowiązuje oferenta od chwili wniesienia oferty, fundusz religijny zaś od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że ofertę jego przyjęto i oferent zrzeka się odwołania ceny podanej, jako też terminu w §. 862 ust. cyw. ustanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

6. C. k. galic. Dyrekcya zastrzega sobie prawo wolnego wyboru co do osoby oferenbez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

7. Z dzierżawą w mowie będącego przedmiotn połączone jest użytkowanie dwóch hektarów gruntów ornych i zabudowań karczemnych.

8. Cena wywoławcza czynszu jednorocznego wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jako też w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 28 marca 1878.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia folwarku „Siedliska Jezuickie“ w obrębie państwa funduszu religijnego Uszewskiego na czas od 1 października 1878 do końca września 1887 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1878 r. w c. k. gal. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów ornych	łąk	pastwisk	ziemi nieurodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego	
			Hektarów					złr.	ct.
Uszew	Siedliska	Siedliska	0.143	134.569	4.592	23.752	25.416	2000	—

Relicitations-Kundmachung.

Behufs Verpachtung der im Bereiche der Religionsfondsherrschaft Uszew gelegenen Meierhöfe in Uszew und Biesiadki auf die Dauer vom 24 Juni 1878 bis inclusive 31ten October 1885 wird am 29 April 1878 eine schriftliche Offertverhandlung bei der k. k. Forst- und Domänen-Direction in Bolechów abgehalten werden.

Herrschaft	Gemeinde	Meierhöfe	Grundarea: Gärten	Aecker	Wiesen	Hutweiden	Bauarea u. unproductives Land	Ausrufspreis des einjährigen Pachtschillings	
			Hecktar					fl.	
Uszew	Uszew	Uszew	0.812	124.290	15.268	1.700	1.0251	1.600	—
	Biesiadka	Biesiadka	—	48.026	1.976	6.352	0.377	300	—

Die wesentlichen Licitations und Pachtbedingniße:

1. Die Zeit vom 1 Juli 1885 bis 31 October 1885 wird als ein volles Pachtjahr angesehen; die Pachtdauer umfaßt daher acht volle Jahre.

2. Der Pachtschilling ist für die Zeit vom 1 Juli 1878 bis 30 Juni 1885 in anticipativen gleichen Quartalsraten, hingegen von 1 Juli 1885 bis 31 October 1885, in zwei gleichen am 1 Juli und am 31 October 1885 fälligen Raten zu berichtigen.

3. Die Pacht-Caution ist in der Höhe des halbjährigen Pachtschillings zu erlegen, und darüber eine notariell oder gerichtlich legalisirte Vidmungsurkunde auszustellen.

4. Die Hypothekar-Kaution ist ausdrüklich ausgeschlossen.

5. Dem Pächter wird unter keiner Bedingung eine Pachtzinsermässigung oder ein Pachtzinsnachlaß zugestanden, und der Pächter verzichtet ausdrücklich auf das im § 934 a. b. G. B. erwähnte Rechtsmittel wegen Verkürzung über die Hälfte.

6. Die Verhandlung wird mittelst schriftlicher Offerte stattfinden, welche mit einem Vadium in der Höhe von 10 prc. des angebetonen Pachtschillings belegt sein müssen, die Pachtperiode, den Pachtgegenstand, den Vor- und Zunamen des Offerenten, sowie dessen ständiger Wohnsitz und den offerirten Anbot in Ziffern und Worten ausgedrükt enthalten sollen. Die Offerten müssen ferner die ausdrükliche Erklärung des Offerenten enthalten, daß im die Lizitations- und Pachtbedingnisse genau bekannt sind, und daß er sich derselben unbedingt unterzieht. Die mit der Aufschrift „Oferte zur Ofertverhandlung für die Pachtung des Meierhofes in Uszew und Biesiadki“ versehenenen Oferten, sind bei der galizischen k. k. Forst und Domänen Direction in Bolechów spätestens bis 29 April 1878, 10 Uhr Vormittags zu überreichen.

7. Das Aerar behält sich die freie Wahl zwischen den Oferenten vor, ohne Rüksicht auf die Höhe des offerirten Pachtschillings.

8. Der Lizitations Akt ist für die Pächter vom Augenblicke des eingebrachten Oferts, für den Pachtgeber hingegen vom Tage der Zustellung des Bescheides an den Pächter, daß sein Ofert angenommen worden ist rechts verbindlich.

Der Pächter verzichtet ausdrüklich auf Rücknahme des angebotenen Pachtschillings, so wie auf die im § 862 a. b G. B. festgesetzten Termine zur Annahme des Versprechens.

Die übrigen Bidingnisse können hieramts, oder bei der k. k. Forst-Verwaltung in Uszew eingesehen werden.

K. k. Forst und Domänen Direction.

Bolechów am 28 März 1878.

Lizitations-Kundmachung.

Behufs Verpachtung des der Religionsfonds-Herschaft Uszew in Siedliska Jezuickie zustehenden Rechtes der Erzeugung und des ausschließlichen Ausschank-Rechtes geistiger Getränke auf die Zeit vom 1 Oktober 1878 bis 30 September 1883 wird am 29 April 1878 bei der k. k. galiz. Forst- und Domaenen Direktion zu Bolechów eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden.

Wesentliche Pacht- und Licitationsbedingungen.

1. Der Pachtzins ist in antizipativen gleichen monatlichen Raten einzuzalen.

2. Die Pachtkaution ist in der Höhe des halbjährigen Pachtzinses baar oder in oesterreichischen Werthpapieren zu erlegen und darüber eine notariell ader'gerichtlich legalisirte Widmungsurkunde auszustellen. Hypothekar-Kautionen sind ausgeschloßen.

3. Pachtzinsnachlaße und Pachtzinsermäßigungen werden unter keinen Bedingungen bewilligt und der Pächter verzichtet ausdrücklich auf das im § 934 a. b. G. B. erwähnte Rechtsmittel wegen Verkürzung über die Hälfte.

4. Die Verhandlung wird mittelst schriftlicher Offerte stattfinden, welche mit einem Vadium in der Höhe von 10 prc. des angeboteten Pachtschillings belegt sein mußen, den Vor nnd Zunamen, sowie dessen ständigen Wohnsitz, die Pachtdauer, das Pachtobjeckt den angebotenen Pachtzins in Ziffern und Buchstaben, ferner die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Pacht- und Lizitationsbedingungen genau bekannt sind und daß er sich denselben unbedingt unterzieht. Die mit der Aufschrift „Offerte zur Offertverhandlung vom 29 April 1878 für die Propinationsgerechtsame in Siedliska“ versehene Offerte, sind längstens bis 29 April 1878 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. galiz. Forst- und Domaenen Direktion in Bolechów zu überreichen.

5. Der Lizitationsakt ist für den Offerenten vom Augenblicke des eingebrachten Offerts, für den Pachtgeber hiengegen vom Tage der Zustellung des Bescheides an den Pächter, daß sein Offert angenommen worden ist, rechtsverbindlich.

6. Der Pächter verzichtet ausdrücklich auf Rücknahme des angebotenen Pachtschillings sowie auf die im § 862 a. b. G. B. festgesetzten Termine zur Anname des Versprechens.

7. Die k. k. galiz. Forst- und Domaenen Direcktion behält sich das Recht der freien Wahl unter den Offerenten vor, ohne Rücksicht auf die Höhe des angebotenen Pachtzinses.

8. Mit der Pachtung des obigen Gegenstandes ist die Benützung den dazu gehörigen Wirths- und Einkehrhauses ferner zweier Hektare Grundstücke verbunden.

9. Der Ausrufspreis des einjährigen Pachzinses beträgt 200 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen können bei der k. k. galiz. Forst- und Domaenen Direktion in Bolechów oder bei der k. k. Forst- und Domaenen Verwaltg. in Uszew eingesehen werden.

K. k. galizische Forst- und Domaenen Direcktion.

Bolechów, am 28 März 1878.

Lizitations-Kundmachung.

Behufs Verpachtung des, im Bereiche der Religionsfonds-Herrschaft Uszew gelegenen Mayerhofes „Siedliska Jezuickie“ auf die Dauer vom 1 Oktober 1878 bis inclusive 30ten September 1887, wird am 29 April 1878 eine schriftliche Offertverhandlung bei der k. k. Forst- und Domaenen Direction in Bolechów abgehalten werden.

Herschaft	Gemeinde	Mayerhof	Grundarea: Gärten	Aecker	Wiesen	Hutweiden	Bauarea- u. unproductives Boden	Ausrufspreis des einjährigen Pachtschillings	
			Hektar					fl.	kr.
Uszew	Siedliska	Siedliska	0·143	134·569	4·592	23.752	25.416	2000	—

Główne warunki licytacyi i dzierżawy.

1. Czynsz dzierżawny spłacać należy w ratach kwartalnych z góry.

2. Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany.

3. Kaucyę hipotekarną wyklucza się.

4. Dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem, i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z §. 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

5. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres i przedmiot dzierżawy imię i nazwisko, tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im się bezwarunkowo poddaje. Oferty oznaczone zewnątrz jak oferty na dzierżawę folwarku w Siedliskach, wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 29 kwietnia 1878 godziny 10 rano.

6. Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

7. Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś skarb od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że ofertę jego przyjęto, i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jako też terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co do przyjęcia orzeczenia.

Resztę werunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. zarządzie lasów domen w Uszni.

C. k. galicyjska dyrekcye lasów i domen.

Bolechów dnia 28 marca 1878.

Die wesentlichen Licitations- und Pachtbedingnisse.

1. Der Pachtschilling ist in antizipativen Quartalsraten einzuzahlen.

2. Die Pacht-Caution ist in der Höhe des halbjährigen Pachtschillings zu erlegen und darüber eine notariell oder gerichtlich legalisirte Widmungs-Urkunde auszustellen.

3. Die Hypothekar Kaution ist ausdrücklich ausgeschlossen.

4. Dem Pächter wird unter keiner Bedingung eine Pachtzinsermäßigung oder ein Pachtzinsnachlaß zugestanden, und der Pächter verzichtet ausdrücklich auf das im § 934 a. b. G. B. erwähnte Rechtsmittel wegen Verkürzung über die Hälfte.

5. Die Verhandlung wird mittelst schriftlicher Offerte stattfinden, welche mit einem Vadium in der Höhe von 10 prc. des angebotenen Pachtschillings belegt sein müssen, die Pachtperiode den Pachtgegenstand den Vor- und Zunamen des Oferenten sowie dessen ständigen Wohnsitz und den offerirten Anboth in Ziffern und Worten ausgedrückt enthalten sollen Die Offerten müssen ferner die ausdrückliche Erklärnng des Offerenten enthalten, daß ihm die Lizitations und Pachtbedingniße genau bekannt sind, und daß er sich denselben unbedingt unterwirft. Die mit der Aufschrift „Offerte zur Ofertverhandlung für die Pachtung des Mayerhofes in Siedliska" versehene Oferten sind bei der galiz. k. k. Forst- und Domaenen Direction in Bolechów spätestens bis 29-April 1878, 10 Uhr Vormittags zu überreichen.

6. Das Aerar behält sich die freie Wahl zwischen den Oferenten vor, ohne Rucksicht auf die Höhe des offerirten Pachtschillings.

7. Der Lizitationsakt ist für den Pächter vom Angenblicke des eingebrachten Oferts, für den Pachtgeber hingegen vom Tage der Zustellung des Bescheides an den Pächter, daß sein Ofert angenommen worden ist rechtsverbindlich. Der Pächter verzichtet ausdrücklich auf Rücknahme des angebotenen Pachtschillings, sowie auf die im § 862 a. b. G. B. festgesetzten Terminen zur Annahme des Versprecheus.

Die übrigen Bedingnisse können hierorts, oder bei der k. k. Forstverwaltung in Uszew eingesehen werden.

K. k. galizische Forst- und Domaenen Direction.

Bolechów am 28 März 1878.

(1807 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1633. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 3 maja 1878 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia i Maryi Łazur w Przedzielnicy pod l. k. 79 położonej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Stein w kwocie 83 złr. 20 ct. w. a. z ceną wywołania 600 a wadyum 60 zł. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 25 lutego 1878.

(1918 3—3) **Edykt.**

L. 17249. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czajkowskiego, iż w skutek prośby towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie na podstawie wekslu z daty Lwów 9 lutego 1877 na 327 złr. 80 ct. w. a. opiewającego, przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 17249 nakaz zapłaty o zapłacenie resztującej kwoty 137 złr. 64 ct. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. p. dr. Jamińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 2 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(1921 3—3) L. 1583/878.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1.369 zł. 37 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Balicze podróżne, Wyszpolszczyzna, Gruszeszczyzna i Sobolemszczyzna zwanych, w powiecie Żydaczowskim położonych, Klementyny z Rudnickich Broniewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

Le Lwowie dnia 27 marca 1878-

(1924 2—2) L. 1397.

Jarmark na konie.

Tegoroczny walny jarmark na konie w Rzeszowie, na Św. Wojciecha przypadający, rozpocznie się dnia 28 kwietnia 1878.

Co niniejszem Magistrat do publicznej wiadomości podaje.

Magistrat miasta.

Rzeszów dnia 28 marca 1878.

Pierwszy galicyjski wyrób

Korków

katalońskich

Ulica Pańska Nr. 13

we Lwowie,

poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kupców, zaręczając za dokładną i spieszną wysyłkę.

Na żądanie cenniki gratis.

(1619 8—?)

Zarysy treściwe

o podatkach

inspektora podatkowego

Winharda

po cenie 1 zł. 50 ct.

tudzież

Olej i wosk ziemny w Galicyi

przez radcę górniczego

Edwarda Windakiewicza

po cenie 2 zl.

nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

(3—10)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyl. (1844 2—?)

(1920 3—3) L. 1582/1778.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2037 zł. 15 kr. m. k. czyli 2139 zł. 11½ ct. w. a. 1679 zł. 82 ct. i 21203 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3800 zł. m. k., 2000 zł. i 21400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Dzieduszyce małe w powiecie żydaczowskim położonych, p. Piotra Gołaszewskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1876 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 17 marca 1878.



WOJNA



która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY

na wyprawy ślubne

A. Straussa, Wien, Rothenthurmstrasse 21,

do pozbycia wszystkich wstrzymanych większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po niżej wymienionych prawdziwie niskich cenach.

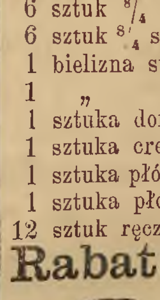
Pobrane towary, które się nie podobają, zamieniają się chętnie, a na żądanie odsела się też pieniądze, według rachunku przypadające, za pobraniem pocztowem.

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński !!

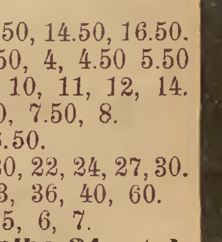
		dawniej złr.	tylko cnt.
1	para kalesonów męskich, ...	1.50,	75
12	chusteczek batystowych z kolorowym szlakiem, obrębione,	2,	1.—
1	kaftanik trykotowy lub także kalesony białe lub kolorowe	2,	1.—
6	chustek batyst. eleganckich, z kolorow. szlakiem, obrąbione,	2,	1.—
6	kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju, ...	2,	1.—
1	koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu	2,	1.—
1	majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem . .	2,	1.—
1	kaftanik nocny szyrtyngowy z rąbkami, w najlepsz. gatunku	2,	1.—
6	chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdz. płótno	2,	1.—
1	para kalesonów męskich płóciennych	2,	1.—
1	wyborna koszula kolor. z kretonu, z poręczeniem za trwałość koloru	3,	1.50
1	koszula męska z potrójnym gładkim gorsem	3,	1.50
1	koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna.	3,	1.50
1	majtki damskie, pięknie dziergane, elegancko wykonane	3,	1.50
1	spodnica szyrtyngowa, najlepszego kroju	3,	1.50
1	kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego . .	3,	1.50
1	koszula męska z angielsk. Oxfordu, z najlep. materyi najnow. wzoru	4,	2.—
1	koszula męska z płótna rumburskiego, z obfitym gorsem,	4,	2.—
6	par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju .	4,	2.—
1	koszula damska haftowana, pięknej roboty	4,	2.—
1	elegancki gorset francuski, z sutym haftem	4,	2.—
1	piękna spodnica z sutem ubraniem, ...	4,	2.—

1 koszula z chiffonu, oxfordu lub z kretonu, po złr. 1, 1.25, 1.50.
1 koszula męska chiffon z obfitym gorsem, po złr. 1.50, 2, 2.50.
1 koszula męska chiffon z przodkiem fant. po złr. 2, 2.50, 3.
1 koszula męska chiffon z przodkiem, fant. płóciennym, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 tuzin pończoch damskich, białych lub kolorowych, po złr. 3, 4, 4.50, 5, 6.
1 koszula męska balowa, lub na Soirê, piękna, haftowana, po złr. 2, 2.50, 3.
1 tuzin szkarpetek, białych lub kolorowych, po złr. 3, 4, 4.50, 5, 6.
1 wyborna koszula męska, z prawdz. płótna rumb. gładka lub haft. po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 wyborna koszula męska, z prawdz. płótna rumb., z fantast. i haft. po złr. 3.50, 4, 4.50, 5.
1 piękna koszula damska z prawdz. płótna gładka z fantast. po złr. 1.50, 2, 2.50, 3.
1 wyborna koszula damska z prawdziwego płótna haftowana, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
6 sztuk $^{8}/_{4}$ szerokich prześcieradeł bez szwu, po złr. 9 i 10 ct.
6 sztuk $^{8}/_{4}$ szer. prześcieradeł, bez szwu, czyste i wybor. płótno, po złr, 13.50, 14.50, 16.50.
1 bielizna stołowa na 6 osób, płócienna i adamaszkowa, po złr. 3, 3.50, 4, 4.50 5.50
1 „ „ 12 „ „ „ po złr. 8.50, 10, 11, 12, 14.
1 sztuka domowego płótna 30 łokci, $^{4}/_{4}$ szerokości, po złr. 5.50, 6.50, 7.50, 8.
1 sztuka creas-płótna 46 łokci, $^{5}/_{4}$ szerokości, po złr. 16, 17, 18, 18.50.
1 sztuka płótna irlandzk. lub holend. 50 łokci $^{5}/_{4}$szer., po złr. 18, 19, 20, 22, 24, 27, 30.
1 sztuka płótna, rumbursk. 54 łokci, $^{5}/_{4}$ szer., po złr. 24, 27, 30, 33, 36, 40, 60.
12 szt. ręczników płóciennych i adamaszkowych, po złr, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7.

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr.**



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się bezpłatnie.



Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. STRAUSS

Wien, I, Rothenthurmstrasse, 21.

(149 5—6)

1878

ANGIELSKI i GRODZIECKI

Portland Cement

Cement ten używany do budowli rządowych jak i koszar, szpitali, salin, do wszystkich kolei galicyjskich, budowli miejskich i kanałów, szczycący się uznaniem pierwszorzędnych inżynierów i budowniczych,

oraz **najlepsze**

Hydrauliczne Wapno i Gips

BELGIJSKIE SMAROWIDŁO do żelaznych osi

utrzymuje zawsze świeżo na składzie

August Schellenberg

we Lwowie.

(1302 5—12)

Niezawodne

najsilniejsze piekarskie

DROŻDŻE PRASOWANE

pozł. 1 20 kilo

poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(1922 1—5)

KALAFIORY

włoskie

w dużych, pięknych różach

ciągle świeże

przez całą zimę utrzymuje i poleca *najtaniej* handel

STANISŁAWA MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

(2 1 12—10)

Cognac krajowy

(wyrób własny) butelka po **1** zł. **20** ct.

Stare wina austryackie białe i burgundzkie czerwone.

Zygmunt

Baczewski

HANDEL

towarów kolonialnych

i spirytusowych,

Plac Halicki l. 2

(naprzeciw gmachu Banku hipoteczn.)

Poleca swój dobrze zaopatrzony skład, zwraca szczególną uwagę na tanie i wyborne gatunki

HERBATY

chińskiej,

wyśmienite **Likwory francuskie i gdańskie,**

RUM

Bremski i z Jamajki,

10-cio i 20-sto letnią

Starkę,

które to towary po stałych i najumiarkowańszych cenach fabrycznych sprzedaje.

Urządził także

Pokój do śniadań.

(669 9—12)

30letni miód litewski w butelkach szampańskich po 3 zł.

Stary prawdz. **Cognac franc.** butelka po **2** zł. i **2·50.**

Znany od kilkunastu lat z taniości i rzetelności

Wielki Skład Zegarów i Zegarków

złotych i srebrnych

z najpierwszych fabryk genewskich

pod firmą



ARMATYS & MOERL



we Lwowie, ulica Halicka licz. 19

poleca

Zegarki złote:	zł.		
Damskie na 4 i 8 rubinach	23	26	35
„ Cylindry z podwójną kopertą	36	38	48
„ Ankrowe o 15 rubinach	40	44	50
„ „ z podwójną kopertą	48	54	58
„ Remontoiry	42	46	60
„ „ z podwójną kopertą	68	88	100
Mężkie Ankrowe o 15 rubinach	36	45	50
„ „ z podwójną kopertą	48	58	70
„ Remontoiry	60	70	100
„ „ z podwójną kopertą	74	90	120
„ Chronometry angielskie z podwójną kopertą	200	250	300

i do najbogatszych

Zegarki srebrne:	zł.		
Cylindrowe ze szkłem kryształowem	10	13	15
„ z podwójną kopertą	15	17	18
„ damskie	14	17	20
Ankrowe o 15 rubinach	16	20	22
„ „ z podwój. koperta	18	22	24
Remontoiry do nakręcania uszkiem (Cylind.)	18	20	22
„ „ z podw. kop. „	24	26	30
„ „ Ankrowe	25	30	35
„ „ „ z podw. kop.	28	34	40
Myśliwskie Remontoiry w kopertach pakfongowych lub ze złota talmi (ameryk.)	12	14	16
Roskopfy patentowe (Remontoiry)	–	—	15

i wyżej

Łańcuszki złote mężkie lub damskie złr. 20 do 100 — Srebrne łańcuszki złr. 3 do 30.

Zegary pendułowe wiedeńskie:

Do nakręcania co dzień złr. 10, 12, 15.
„ „ co 8 dni złr. 18, 25, 30.
Bijące godziny i pół złr. 28, 38, 45.
„ kwadr. i godziny (z repet.) złr. 48, 60, 70.
Budziki z zegarem złr. 5, 6. 7.
„ podwójne złr. 6, 9, 10.
„ ozdobne złr. 10, 15, 20.

Zegary Szwarcwaldzkie:

Ścienne nie bijące (małe) złr. 2, 3, 5.
„ bijące złr. 4, 6, 10.
Okrętowe ścienne (ameryk.) nie bijące złr. 7, 9, 10.
„ „ bijące złr. 13, 14, 15.
Z kukułką ścienne złr. 18, 20, 25.

Za każdy Zegar lub Zegarek nabyty, jakoteż REPEROWANY w magazynie naszym, poręczamy do dwóch lat bezpłatnie za dobre i regularne tegoż chodzenie.

Wszelkie **zamówienia i reparacye** w zakres zegarmistrzowski wchodzące, uskuteczniamy z największą sumiennością i w jak najkrótszym czasie **po cenach najprzystępniejszych.** **(Ceniki szczegółowe na żądanie franco).** (1801 2—3)

Drożdże wiedeńskie!!!

MAUTNERA I SYNA

od lat 14 uznane od każdej z Pań gospodyń

jako najpewniejsze w fermencie!!

do dziś w jakości nieosiągnietej dobroci jedyny **SKŁAD na całą Galicyę w handlu**

KAROLA BAŁŁABANA

Lwów, ulica halicka, pod **„Złotym kogutem“.**

Łaskawe zlecenia przyjmuje od dnia dzisiejszego i wysyła dnia 14 i 15 kwietnia na święta wielkanocne.

(1802 3—6)

Księgarnia

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie,

otrzymała na **skład główny dla Galicyi** od Pani *Lucyny Ćwierciakiewiczowej* z Warszawy:

365 obiadów za pięć złotych **(wydanie jedenaste)** cena 1 zł. 50 ct.
Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych **oraz pieczenia ciast** (wydanie ósme) cena 1 zł.
Poradnik porządku i różnych nowości gospodarczych cena 90 ct.
Kalendarz na rok 1878 kolęda dla gospodyń, cena 1 zł.

Dzieła powyższe polecamy na zbliżające się święta Gospodyniom naszym.

(1792 2—3)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym uwieńczony i zaszczytnie od 25 lat istniejący

Handel Mebli

Spółki Stolarzy Lwowskich

we Lwowie, przy placu bernardyńskim l. 15,

poleca swoje własne z najsuchszego materyłu, podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonane **wyroby oraz wielki wybór**

luster, materyi na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i żelaznych

po cenach stałych i niskich,

przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem **spiesznego i dokładnego wykonania.**

(1492 7—10)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (1845 2—?)

Z własnej fabryki

Nagrodzone medalami zasługi

ŚWIECE

woskowe i stearynowe,

KOŚCIELNE i POGRZEBOWE

sprzedaje najtaniej

handel

Frydr. Schubutha i Syna

Lwów, Rynek 45.

Rozsyła cenniki szczegółowe *franko.*

(1783 2—5)

Zaufać może każdy chory

tylko takiej metodzie leczenia, która, jak dra Airy sposób naturalnego leczenia, rzeczywiście skutecznym się okazał. Że w skutek tejże metody osiągnięto nadzwyczaj pomyślne, nawet zadziwiające skutki leczenia, dowodzą wydrukowane w tekscie illustrowanej książki:

Dra AIRY metoda naturalnego leczenia

liczne **oryginalne świadectwa,** według których nawet **tacy** chorzy **uleczeni** zostali, dla których pomoc zdawała się byc prawie niemożliwą. Każdy zatem chory może się uciec do tej skutecznej metody z zupełnem zaufaniem tem bardziej, że na życzenie kierownictwo kuracyi obejmują bezpłatnie zamówieni w celu tym praktyczni lekarze. Bliższe szczegóły znajdzie każdy w nadzwyczaj dobrze opracowanem 544 strony obejmującem dziele: **Dr. Airy, metoda naturalnego leczenia, 100 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. oest. Lipsk, Richtera księgarnia nakładowa. która też książkę na życzenie, za przesłaniem 65 kr. oest. w znaczkach pocztowych wprost w polskim lub niemieckim języku, franko przesyła.

(6805 5—?)

Powyższa książka jest w zapasie w księgarniach *F. H. Richter; Seyfartha & Czajkowskiego.*

Pół **Miliona** egzemplarzy tej osławionej książki: **D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia** rozsprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę ilustrowaną książkę **nawet najniebezpieczniej chorym** usilnie jako ostatni promień nadziei **zalecać.** Liczne z podobnym tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania **oryginalnego illustrowanego z Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) **w Lipsku** i do niego się tylko odnosi.

„Lech“

Tygodnik illustrowany,

wychodzi od Nowego Roku w Poznaniu pod redakcyą

J. Chociszewskiego i zamieszcza powieści, poezye, życiorysy, artykuły historyczne, opowiadania z nauk przyrodzonych. W numerach dotychczasowych są portrety i życiorysy Łączyńskiego, Zamojskiego Andrzeja, Wielopolskiego, Piusa IX, Leona XIII, Palackiego, Leona Wegnera, a z innych artykułów zasługują na uwagę: O telefonie (z 7 rycinami), Krwawa noc, powieść przez Salimę, Powstanie ludowe na Ukrainie 1854 r., zawierające szczegóły nigdzie dotąd nie drukowane, korespondencye z Pragi o czeskim ruchu umysłowym itd. Wkrótce rozpocznie się druk zajmującej powieści Miłkowskiego: „Lech-Czech-Rus“. Co numeru są najmniej dwie ryciny.

Przedpłata roczna dla Galicyi wynosi 5 zł., **ćwierćroczna** 1 zł. 30 ct. za co się *franko* „Lecha“ pos ... esyłki pod adr. **„LECH“,** ...

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.